Dziś - Ilustrowany Dodatek Niedzielny

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

CENA 2 ZŁ. WARSZAWA, NIEDZIELA, 10 MARCA 1946 ROKU Rok III Nr 69 (457)

Spór francusko-amerykański o Niemcy

Centralny zarząd niemiecki — to początek zła

PARYŻ, 9.3 (PAP). — Sekretarz stanu USA Byrnes przedstawił rządowi francuskiemu notę, w której apeluje do rządu francuskiego aby cofnął swe zastrzeżenia wobec planu utworzenia niemieckiego zarządu centralnego. Byrnes podkreśla, że rząd amerykański godzi się na to, aby centralny zarząd niemiecki znajdował się pod kontrolą Między narodowej Rady w Berlinie. Byrnes uważa również, że sprawa wytyczenia granic zachodnich Rzeszy nie jest bardzo pilna.

W odpowiedzi na notę Stanów Zjednoczonych minister Bidault przesłał do Waszyngtonu memorandum, w którym podkreśla, że najpilniejszym problemem jest ustalenie granic zachodnich Niemiec.

Doświadczenia ostatnich 25 lat — czytamy w memorandum — wykazały, że kwestie terytorialne muszą być rozwiązane bez niepotrzebnej zwłoki. Bidault proponuje wcielenie do Francji pewnych terenów zachodnich Niemiec, co przyczyni się do zmniejszenia potencjału niemieckiego. Bidault zaznacza, że nie które tereny powinny znajdować się pod międzynarodową kontrolą.

Następnie występuje Bidault przeciwko planowi utworzenia niemieckiego zarządu centralnego w Berlinie, twierdząc ,że Niemcy będą to uważali za zapowiedź odbudowy ich potęgi. Pracę koordynacyjną — zdaniem rządu francuskiego — może sprawować Rada Kontroli.

Rada Kontroli może zorganizować niemiecki aparat administracyjny, który będzie uczestniczył w wykonywaniu zarządzeń mocarstw okupujących Niemcy, lecz rząd francuski sprzeciwia się stanowczo utworzeniu jakiegokolwiek surogatu niemieckiego aparatu państwowego.

BERLIN, 9.3 (PAP). Berliński korespondent PAP donosi:

Najaktualniejszym zagadnieniem politycznym Niemiec jest sprawa t. zw. zarządu centralnego. Jak wiadomo, rządy brytyjski i amerykański uważają, że już nastąpił odpowiedni czas dla utworzenia niemieckiego zarządu centralnego, którego działalność obejmowałaby całe Niemcy.

W kołach zbliżonych do Rady Kontroli słyszy się wiele głosów krytycznych, które w całej pełni popierają tezy wysunięte przez ministra francuskiego Bidault.

Najlepiej znają Niemców narody sąsiadujące z nimi. Nic więc dziwnego, że właśnie francuski minister wysunął tyle istotnych zastrzeżeń przeciwko planowi utworzenia niemieckiego zarządu centralnego. Byłoby wskazanym, aby w sprawie tej zasięgano również opinii innych sąsiadujących z Niemcami narodów.

Niedobitki faszyzmu u Andersa

Tajna organizacja „Międzymorze" we Włoszech

Szef polskiej misji wojskowej we Włoszech płk. Sidor, który w sprawach służbowych przybył do Warszawy, udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat Drugiego Korpusu.

Jak to zaznaczył już ambasador Kot, wojsko Andersa składa się w znacznej części z żołnierzy byłej armii niemieckiej. — Nie popełnię przesady — mówił płk. Sidor — określając ilość żołnierzy z Wehrmachtu na 60—70 proc. ogólnego stanu liczebnego II-go Korpusu z tym, że większość ich w walkach po stronie aliantów w ogóle nie brała udziału, została natomiast wcielona do oddziałów Andersa dopiero po kapitulacji armii niemieckiej.

Stwierdziliśmy, że między żołnierzami i oficerami znajduje się znaczna ilość byłych SS-owców. Jako przykład można podać por. Ferenca, który w transporcie z Włoch przybył do Polski i tu został zdemaskowany jako znany na Śląsku hitlerowiec i wróg polskości.

Stwierdziliśmy też że w transporcie żołnierzy, wracających do kraju, dowództwo II-go Korpusu starało się przemycić dywersantów do Polski. W Korpusie Andersa są oddziały, w których żołnierze rozmawiają między sobą po niemiecku. Oprócz hitlerowców porozdzielani w różnych oddziałach są byli własowcy, nacjonaliści ukraińscy i gruzińscy, którzy walczyli po stronie niemieckiej w czasie wojny.

Na terenie Włoch działa organizacja „Międzymorze" w skład której wchodzą delegaci reakcyjnych ugrupowań różnych narodowości od Bałtyku do morza Adriatyckiego, a więc: Estończycy, Łotysze; Litwini, faszyści rumuńscy, węgierscy i wszystkich narodów Jugosławii. Trzonem dookoła którego się grupują i na którym opierają swe nadzieje, jest właśnie II Korpus Andersa. Różne te ugrupowania organizują w swoich krajach ruchy dywersyjne, mające doprowadzić do zamieszek, których celem jest sprowokowanie nowej wojny.

Odpowiedź radziecka

w sprawie Bułgarii

SOFIA 9.3 (Obsł. wł.). — Została ogłoszona odpowiedź Radziecka na memorandum Stanów Zjednoczonych w sprawie dokooptowania członków opozycji do rządu bułgarskiego. Rząd Radziecki stwierdza, że memorandum jest niezgodne z postanowieniami konferencji moskiewskiej trzech ministrów i jest naruszeniem osiągniętego tam porozumienia.

Komuniści hiszpańscy

za rządem jedności

PARYŻ, 9.3 (Obsł. wł.). — Przedstawiciele komunistycznej partii Hiszpanii we Francji spotkali się z premierem Giralem, szefem rządu Katalońskiego i szefem rządu Baskijskiego. Kierownicy partii komunistycznej zwrócili uwagę na konieczność reorganizacji rządu Girala do którego powinni wejść przedstawiciele wszystkich partyj, związków zawodowych i działaczy antyfaszystowskich, tak żeby rząd ten był rzeczywistym przedstawicielstwem całego narodu.

Trygve Lie chory

LONDYN, 9.3 (PAP). Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie poddał się w sobotę operacji. Stan jego jest zadawalający.

Goering będzie zeznawał

w najbliższą środę

NORYMBERGA, 9.3 (PAP). Na sobotnim posiedzeniu Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze obrońca kierownika niemieckich urzędów pracy Sauckla, dr Sorvatius, starał się zmniejszyć odpowiedzialność oskarżonego za deportację ludności cywilnej z krajów okupowanych.

Syn marszałka von Brauchitscha został powołany przez obrońcę Goeringa celem stwierdzenia, iż Goering nie wykonał nigdy rozkazu Hitlera przekazania w ręce Gestapo wszystkich wziętych do niewoli lotników brytyjskich. W środę Goering będzie prawdopodobnie składał zeznania osobiście.

Wicepremier grecki za odroczeniem wyborów

Druzgocące zwycięstwo lewicy w wyborach do Zw. Zawod.

LONDYN, 9.3 (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, iż wicepremier i przywódca partii postępowo - republikańskiej Kafandaris podał do wiadomości, iż partia jego nie weźmie udziału w wyborach.

LONDYN, 9.3 (PAP). — Korespondent „News Chronicle" donosi z Aten, że przy wyborach do komitetu wykonawczego greckich związków zawodowych lewica odniosła druzgocące zwycięstwo. Przywódca komunistyczny Theos otrzymał 1.290 na 1.436 oddanych głosów. Wybrano 7 członków komitetu wykonawczego, z których 5 należy do EAM.

LONDYN, 9.3 (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że zecerzy i drukarze greccy zamierzają proklamować strajk i nie drukować kartek wyborczych, aby w ten sposób poprzeć partie, bojkotujące wybory.

Korespondent „News Chronicle" dochodzi do wniosku, że w Grecji w chwili obecnej nie ma warunków, sprzyjających wolnym wyborom. Rozwój sytuacji w Grecji może podważyć zaufanie narodów europejskich do systemu demokratycznego.

ATENY, 9.3 (Obsł. wł.). — Premier Sofulis ogłosił dzisiaj, że Anglicy nie uważają za właściwe odłożenie wyborów w Grecji, gdyż chcą możliwie szybko odwołać swoje wojska z Grecji, a mogą to zrobić jedynie po zakończeniu wyborów.

Tajemnicze pożary

na statkach brytyjskich

LONDYN, 9.3 (PAP). — Na największym brytyjskim statku pasażerskim „Quen Elisabeth", który podczas wojny pełnił służbę jako transportowiec i 2 dni temu przybył do portu Southampton z powracającymi oddziałami wojskowymi, wybuchł pożar. Straż ogniowa ugasiła pożar, lecz wobec tego, iż istnieje podejrzenie podpalenia, dochodzenia policyjne są w toku. Na wszystkich wielkich statkach, znajdujących się w chwili obecnej w porcie, wystawiono straż.

LONDYN, 9.3 (PAP). Podczas wybuchu na pokładzie brytyjskiego poławiacza min na kanale La Manche, w pobliżu Duwru, jeden z marynarzy został zabity, a 25 odniosło ciężkie rany.

Mowa Churchilla szkodzi pokojowi

Labour Party krytykuje wystąpienie b. premiera

PARYŻ, 9.3 (Obsł. wł.). — Na wniosek posłów z Labour Party rozpocznie się wkrótce w Izbie Gmin debata nad mową Churchilla w Fulton.

Posłowie z Labour Party protestują przeciwko jej treści, podkreślając, że wystąpienia tego rodzaju mogą jedynie szkodzić dobrym stosunkom między Anglią, Ameryką i Związkiem Radzieckim i grozić pokojowi.

Witamy II Krajowy Zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej

ZA BLOKIEM WYBORCZYM - PRZECIW ROZBIJACZOM

Wiece i zebrania na obszarze całego kraju

W całym kraju w dalszym ciągu odbywają się wiece i zebrania, na których robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca wyrażają swoje oburzenie przeciw rozbijackiej polityce NKW PSL.

Do redakcji naszej codziennie dziesiątkami napływają rezolucje, potępiające tych co próbują złamać jedność narodową wzywające do zjednoczenia się w demokratycznym bloku wyborczym. Ze względu na brak miejsca podajemy tylko niektóre z tych rezolucyj.

Warszawska Rada ZZ

Na posiedzeniu plenarnym w dniu 8 b.m. Warszawska Rada Związków Zawodowych przyjęła rezolucję w sprawie wyborów, w której stwierdza m. inn.:

Pracujące w ciężkich warunkach masy zorganizowane w związkach zawodowych mają prawo wymagać, aby akcja przedwyborcza i same wybory były wyrazem jedności całego społeczeństwa demokratycznego, skupienia wszystkich zdrowych sił narodu, wykazania przed całym światem jedności i woli budowania Odrodzonej Polski Demokratycznej.

Rada Związków Zawodowych m. st. Warszawy w imieniu 112 tysięcznej rzeszy robotniczej i pracowników umysłowych, zorganizowanej w związkach zawodowych, zwraca się do przywódców wszystkich demokratycznych partyj politycznych, aby w imię dobra klasy pracującej i całego narodu dołożyli wszelkich starań, celem niedopuszczenia w ciężkim okresie odbudowy zniszczonego kraju do walk partyjnych w nadchodzących wyborach.

Ludność pracująca Stolicy potępia przywódców PSL, którzy maskując się, usiłują rozbić blok demokratyczny dla swoich egoistycznych celów, nie mających nic wspólnego z interesami Państwa i Narodu.

Wierzymy, że we wspólnym bloku wyborczym pójdą wszystkie partie szczerze demokratyczne, grzebiąc w ten sposób ostatnią nadzieję reakcji na rozbicie jedności, która jest gwarantką lepszego jutra.

Uchwała międzypartyjna

Konferencja międzypartyjna stronnictw politycznych powiatu brzezińskiego, woj. Łódzkiego, która odbyła się dnia 7 marca b.r., przyjęła rezolucję treści następującej:

„Pierwsze od kilkunastu lat wolne wybory w Wolnej, Demokratycznej Polsce winny stać pod znakiem jedności całego narodu.

Zebrani przedstawiciele stronnictw politycznych: PPR, PPS, PSL, SL i Stronnictwa Demokratycznego postanowili przystąpić wspólnie do akcji wyborczej, gdyż powaga momentu dziejowego nie pozwoli nam na to, aby Polacy szli do jednego celu różnymi drogami. Stoimy na stanowisku, że wyborów nie można tak zorganizować, ani tak przeprowadzać, aby osłabiły one Polskę i demokrację polską. Tylko we wspólnym bloku Polska może być wzmocniona, a Naród polski zjednoczony w wielkiej pracy nad odbudową kraju."

Przewodniczący Zebrania Konferencji Międzypartyjnej

(—) Nowakowski

Kolejarze

Pracownicy PKP W-wa Zachodnia, w liczbie 1.000 osób, na odbytym zebraniu w sprawie bloku wyborczego, zdecydowanie wypowiedzieli się za koniecznością utworzenia jednolitego, demokratycznego bloku wyborczego, potępiając rozbijackie stanowisko kierownictwa PSL-u.

W uchwalonej rezolucji czytamy m. in.

My, pracownicy PKP — W-wa Zachodnia, potępiamy wodzów PSL-u, którzy przez rozbicie bloku wyborczego 6 stronnictw starają się rozbić jedność narodu polskiego, która konieczna jest nam tak bardzo przy odbudowie zdewastowanego przez okupanta kraju.

Zjazd w Kutnie

Dnia 8 marca b.r. odbył się w Kutnie Zjazd robotniczo-chłopski, zorganizowany przez Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Demokratycznych.

W przepełnionej po brzeg sali kina „Polonia" zebrało się ponad 800 chłopów i robotników.

W wyniku obrad przyjęto rezolucję, która m. in. głosi:

„Jedność robotniczo-chłopska — to gwarancja zwycięstwa ludu pracującego. I nic nie pomogą panowie przywódcy z PSL, chcąc jedność tę rozbić, jedność, która jest dla nich przeszkodą do ponownego strącenia wielkich mas pracujących w ręce kapitału, wstecznictwa i sanacji.

Zjazd robotniczo-chłopski stwierdza, że rozbicie tej jedności godzi w żywotne interesy całego narodu i że wszelkie wysiłki reakcji, zmierzające do osłabienia wysiłku Rządu Jedności Narodowej są zbrodnią wobec Państwa i Narodu Polskiego"

Chcemy zacieśnić węzły braterstwa

Oświadczenie tow. Rusinka w Moskwie

Podczas pobytu w Moskwie delegacji CKZZ, Generalny sekretarz CKZZ, tow. Kazimierz Rusinek złożył następujące oświadczenie.

Polska, w czasie wojny, poniosła olbrzymie ofiary. Zginęło około 7 milionów Polaków. Jedynie dzięki Armii Czerwonej, naród nasz uniknął zupełnego unicestwienia.

Niemcy do cna ograbili Polskę, zrujnowali przemysł i wieś. W bardzo trudnych warunkach musimy odbudowywać życie gospodarcze i tworzyć nową, demokratyczną Polskę. W tej twórczej pracy coraz większą rolę odgrywała polskie Związki Zawodowe. Przed wojną, za rządów Piłsudskiego, Rydza-Śmigłego i Becka, ruch związkowy charakteryzowała niebywała słabość i rozproszkowanie: w kolejnictwie istniało np. 17 drobnych związków zawodowych, w przemyśle budowlanym — 14, w metalurgii — 12 itd. Obecnie związki zawodowe, zjednoczone przez Centralną Komisję, liczą przeszło 1.300 tys. członków i stanowią silną, dobrze zorganizowaną całość.

Braterski naród radzieckí okazuje Polsce olbrzymią pomoc w odbudowie gospodarki narodowej. Wysyłając swoją delegację do Związku Radzieckiego, polscy związkowcy niejednokrotnie polecali jej złożyć najgorętsze podziękowanie sowieckim robotnikom za okazaną nam pomoc.

Wyjazd nasz do ZSRR wywołał olbrzymie zainteresowanie wśród mas pracujących Polski. Robotnicy z niecierpliwością czekają na nasz powrót.

Przyjechaliśmy, aby zacieśnić jeszcze bardziej węzły braterstwa, lepiej poznać wasz wielki kraj, waszą bohaterską Moskwę, zaznajomić się z waszymi osiągnięciami i potem o wszystkim opowiedzieć polskim robotnikom.

Jesteśmy przekonani, że nasze spotkanie jeszcze bardziej wzmocni uczucie wzajemnej przyjaźni i sympatii zrodzone między nami we wspólnej walce przeciw hitlerowskiej agresji.

Program niemieckiej lewicy

Wystąpienie faszyzmu i cele my demokratyczne

BERLIN, 9.3. (Obs. wł.). „Deutsche Volkszeitung" ogłasza program zjednoczonych na konferencji z dnia 26 b.m. partyj komunistycznej i socjalistycznej w Radzieckiej Strefie Okupacyjnej. Gazeta stwierdza na wstępie, że zlanie się tych dwóch partyj w jedną było żądaniem chwili.

Cele nowopowstałej partii są następujące: 1) ukaranie winowajców wojny i przestępców wojennych, 2) likwidacja przeżytków faszystowskich, 3) czystka urzędów i instytucyj niemieckich, 4) usunięcie reakcji, 5) zlikwidowanie karteli, 6) przeprowadzenie reformy rolnej, 7) uzdrowienie ekonomiczne Niemiec i ustabilizowanie waluty, 8) przygotowanie podstaw przyszłego rządu niemieckiego, 9) wprowadzenie reform demokratycznych, 10) zrobienie z Niemiec antyfaszystowskiej parlamentarnej republiki.

Deklaracja stwierdza w dalszym ciągu, że należy robotnikowi i pracownikowi niemieckiemu wytłumaczyć konieczność walki o socjalizm i wcielić ją w życie. Nowa partia jest organizacją polityczną, robotników i pracujących i działa poprzez swoje zjazdy okręgowe lub centralne. W dalszym ciągu gazeta omawia ustrój zjednoczonej partii.

Projekt konstytucji francuskiej

przewiduje jednoizbowe zgromadzenie narodowe

PARYŻ, 9.3 (PAP). — Przewodniczący Zgromadzenia Konstytucyjnego Auriol wręczył pismo do przywódców francuskich stronnictw politycznych przedłożył projekt konstytucji, którego główne wytyczne są następujące:

1) Zgrom. Nar. wybierane na 5 lat.

2) Rada Najwyższa wybierana na 3 lata, która rozpatrywałaby projekty ustaw po czym Zgromadzenie głosowałoby nad nimi po raz wtóry.

3) Rada Gospodarcza opiniująca o wszystkich sprawach finansowych i gospodarczych za wyjątkiem budżetu.

4) Prezydent Republiki zostaje wybrany przez Izbę i Radę Najwyższą. Prezydent przewodniczy na posiedzeniu gabinetu bez prawa głosowania.

5) Premier wybierany jest przez Izbę na wniosek prezydenta po porozumieniu z stronnictwami.

Karzące ramię sądów doraźnych

Za nadużycie władzy i rabunki

Przed Sądem Wojskowym P.K.P. w Krakowie stanął rejonowy komendant S.O.K. w Tarnowie, Wojnarow cz. Oskar. Żony w czasie od kwietnia do czerwca 1945 r. przeprowadzał samowolne rewizje u osób nowracających z Niemiec i repatriantów, zabierając im przedmioty wartościowe, odzież i biżuterię. Sąd, biorąc pod uwagę wysokie napięcie złej woli u oskarżonego, czynnik szkodnictwa społecznego oraz demoralizujący wpływ, wywierany na podwładnych, skazał Wojnarowicza na karę śmierci, z zamianą wyroku na mocy amnestii na 15 lat więzienia.

Skazani wyrokiem Sądu Doraźnego we Wrocławiu na karę śmierci za współudział w napadzie rabunkowym Józef Kuśmirek i Tadeusz Sochański wnieśli do Prezydenta KRN prośbę o ułaskawienie. Wobec nieuwzględnienia prośby, wyrok zostanie wykonany.

Heinrich Koester vel Kostorz, były komendant ghetta w Częstochowie, skazany na śmierć wyrokiem Sądu Specjalnego w Częstochowie, wniósł do Prezydenta KRN podanie o łaskę. Prośba ta pozostawiona została bez uwzględnienia.

Nowe starcia w Indonezji

MOSKWA, 9.3 (PAP). — Agencja Tass donosi, że na wyspie Sumatra miały miejsce starcia między wojskami japońskimi i oddziałami nacjonalistów indonezyjskich.

Źródła jawajskie podały, że premier rządu indonezyjskiego Sutan Sjahrir przesłał na ręce brytyjskiego dowódcy sił zbrojnych protest przeciwko lądowaniu około 3.000 wojsk holenderskich na Jawie.

KRONIKA POLITYCZNA

POSIEDZENIA KOMISYJ KRN

Biuro prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia, że posiedzenia poselskich komisyj KRN odbędą się w salach Domu Poselskiego przy ul. Wiejskiej 4, według następującego planu:

W poniedziałek, dnia 11 marca 1946 r. o godz. 12 — zebranie Koła Posłanek (zebranie odbędzie się przy ul. Wiejskiej 4, sala komisyjna, w budynku b. Senatu, I piętro); we środę, dnia 13 marca 1946 r. o godz. 10 rano: Komisja Administracji Bezpieczeństwa, Komisja Wyznaniowa i Narodowościowa, Główna Komisja Kwalifikacyjna (posiedzenie o godz. 17), Podkomisja Oświatowa; w czwartek, dnia 14 marca 1946 r. o godz. 10 rano — Komisja Przemysłowa; w piątek, dnia 15 marca 1946 r. o godz. 10 rano — Komisja Komunikacyjna.

POLSKA DELEGACJA NA SESJĘ RADY UNRRA

Na czwartą sesję Rady UNRRA, która rozpoczyna się w dniu 15 b.m. w Atlantic City, odleciała z Warszawy delegacja polska pod przewodnictwem ministra pracy i opieki społ. Jana Stańczyka, w następującym składzie: wiceminister aprowizacji i handlu, Kazimierz Sokołowski, naczelnik wydz. programowego biura dla spraw UNRRA w Ministerstwie Żeglugi i Handlu Zagranicznego, Kazimierz Załuski, dyr. państw. urzędu repatriacyjnego, Witold Konopka, naczelnik wydz. obrotu zagranicznego w Min. Rolnictwa, Feliks Pisulis i członek polskiej misji ekonomicznej w Waszyngtonie, inż. Kazimierz Skarzyński.

Do delegacji dołączy się delegat Rządu RP do europejskiej Rady UNRRA w Londynie, Edward Szturm de Sztrem, oraz zastępca członka Rady UNRRA, dr Ludwik Rajchman, szef Polskiej Misji Ekonomicznej w Waszyngtonie.

PRZYJĘCIA W MINISTERSTWACH

W dniu wczorajszym minister komunikacji, Rabanowski, przyjął w obecności wicedyr. Departamentu Politycznego dra Tadeusza Żebrowskiego, ambasadora W. Brytanii Victora Cavendish Bentinck.

Minister spraw zagranicznych, Wincenty Rzymowski, w obecności podsekretarza stanu w MSZ, Zygmunta Modzelewskiego, przyjął w dniu 9 b.m. ambasadora Stanów Zjednoczonych Am. Płn., p. Artura Bliss Lane.

Tragiczna śmierć dyr. Jointu, ob. Guzika

Centralny Komitet Żydów Polskich zawiadamia, że dnia 5-go b. m. zginął tragiczną śmiercią w katastrofie samolotowej dyr. J.D.C. na Polskę ob. Dawid Guzik, długoletni dyrektor tej placówki.

W zmarłym społeczeństwo Żydowskie traci zasłużonego działacza społecznego.

Wagon salonowy dla Prezydenta K. R. N.

W dniu 9 b. m. opuścił zakłady H. Cegielskiego w Poznaniu wagon-salonka, przeznaczony dla Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bieruta. Wagon ten zamówiony przez Międzynarodowe Biuro Podróży w Paryżu, dostał się niewykończony w czasie okupacji w ręce Niemców. Z chwilą uzyskania niepodległości Ministerstwo Komunikacji poleciło fabryce wykończenie wagonu dla Głowy Państwa Polskiego.

Spółdzielczość polska na targach międzynarodowych

Na tegorocznych międzynarodowych Targach w Lyonie (27.4.—5.5.), w Paryżu (25.5.—10.6.) i Bordeaux (23.6.—8.7) będzie reprezentowana spółdzielczość polska. Zw. Gospodarczy Spółdzielni RP „Społem" przygotowuje już liczne eksponaty. Są to eksponaty, które już możemy eksportować, oraz te które będziemy mogli eksportować w najbliższym 5-leciu. M. in. „Społem" wystawia liczne zioła lecznicze, grzyby suszone i solone, jagody suszone, jaja, drób, pierze, puch, szczecinę i włosie, wyroby wikliniarskie oraz własne wyroby przemysłowe.

Zdemaskowana prowokacja

W roku 1943, w okresie nieustających klęsk niemieckich, zwiastujących nieuniknony wynik końcowy, rozbrzmiewać zaczęły trąby goebbelsowskiej propagandy, której celem miała być „mobilizacja Europy do walki z niebezpieczeństwem komunistycznym". I wtedy to właśnie na wiosnę r. 1943, pęka z ogłuszającym hukiem propagandowa BOMBA KATYŃSKA. Goebbels i jego sfora wydzierają się na cały świat, że w lasku katyńskim pod Smoleńskiem wykryły wojska niemieckie masowe groby oficerów polskich, którzy po kampanii r. 1939 znaleźli się jako jeńcy w rękach władz radzieckich i na ich rozkaz zostali rzekomo pomordowani. Niemcy wyłażą ze skóry, aby afera nabrała jak najhuczniejszego rozgłosu. Zwożą do Katynia polskie i międzynarodowe komisje lekarskie, śledcze, naukowe. Są i „świadkowie" — a jakże — którzy zeznają zgodnie, że ofiary polskie padły z rąk żołnierzy i funkcjonariuszów sowieckich. Co się zaś tyczy owych komisyj owszem — stwierdziły one istnienie grobów masowych, nie ustaliły jednak, bo ustalić wówczas nie mogły, kto był sprawcą niesłychanej zbrodni.

Afera katyńska była wodą na młyn naszej reakcyjnej emigracji londyńskiej wygrywającej w swej nieopatrznej polityce nastroje i urazy antyrosyjskie. Uczepiono się z lubością goebbelsowskiej prowokacji, omotano jej pajęczyną nawet gen. Sikorskiego, zażądano wysłania międzynarodowej komisji Czerwonego Krzyża na tereny zajęte przez Niemców, a w wyniku — nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy ZSRR a rządem londyńskim i — głębokie, a wielce dla nas szkodliwe, zadrażnienie stosunków polsko-radzieckich w ogóle.

Po zajęciu w r. 1944 Smoleńska przez Armię Czerwoną, specjalna komisja rosyjska przystąpiła do wszechstronnego zbadania okoliczności zbrodni katyńskiej. Rezultaty badań komisyjnych, oparte m. in. na zeznaniach około 100 świadków spośród ludności okolicznej i jeńców niemieckich, pozwoliły na ustalenie całkowitego obrazu masowej zbrodni, popełnionej oczywiście przez wojska hitlerowskie. Nie mogło to być i nie było rewelacją dla świata, który miał już dostateczne wiadomości o praktyce niemieckich obozów koncentracyjnych.

Obecnie, w toku procesu norymberskiego, ujawnione zostały wszystkie szczegóły ohydnej prowokacji Goebbelsa tej największej, jak wyraził się oskarżyciel radziecki, prowokacji czasu wojny. Gdy latem r. 1941, wskutek gwałtownego naporu Niemców, wojska sowieckie zmuszone były wycofywać się pośpiesznie z terenów Białorusi, trzy obozy z jeńcami polskimi w okolicach Smoleńska wpadły w ręce niemieckie. Już jesienią tegoż roku rozpoczęli Niemcy masowe mordowanie znajdujących się w obozach Polaków. Znana jest dziś dokładnie nazwa jednostki wojskowej, która do tych czynności była użyta, znane są również nazwiska oficerów, którzy tą jednostką dowodzili. Do grzebania pomordowanych Polaków zmobilizowali Niemcy 500 jeńców sowieckich, których po wykonaniu nakazanej pracy rozstrzelano.

Dziś — „sprawa katyńska" jest już całkowicie wyświetlona i nie pozostanie żadnych wątpliwości. Ujawnieni zostali i fizyczni sprawcy zbrodni, jasne są wyraźnie ich motywy działania. Wyświetlenie prowokacji katyńskiej musi ostatecznie zamknąć usta tym, którzy dotychczas — dla wiadomych celów — wymawiali słowo „Katyń" ze znaczącym naciskiem i jadowitym uśmieszkiem. **B.**

ZIEMIA CZEKA NA ZIARNO

Już tylko kilka dni dzieli nas od rozpoczęcia wiosennych zasiewów na Ziemiach Zachodnich. Zwracamy uwagę przede wszystkim na te ziemie, gdyż tam napotkamy na największe trudności przy orce i siewie, a właśnie te ziemie najbardziej czekają na ziarno z rąk polskiego chłopa.

Nie znaczy to, by w starych dzielnicach kraju wiosenny siew był obecnie rzeczą prostą. Bynajmniej. Pamiętamy trudności, z jakimi borykano się przy siewie ubiegłej jesieni. A od tego czasu ilość koni i bydła pociągowego, traktorów i narzędzi rolniczych, na wozów naturalnych i sztucznych nie powiększyła się jeszcze dość wydatnie. Szczupłe też są zasoby ziarna siewnego, ziemniaków i sadzeniaków. Można jednak przypuścić, że na starych ziemiach, poza doszczętnie zniszczonymi pasami przyczółkowymi, które wymagają szczególnej pomocy, uprawa wiosenną pójdzie szybciej i pozwoli na przerzucenie pewnej liczby siły po ciągowej zwierzęcej oraz mechanicznej na pomoc terenom odzyskanym.

Jesienią zasiano na Ziemiach Zachodnich około 740 tysięcy ha, co stanowi 92 proc. planowanej powierzchni pod oziminy. Z powodu braku rąk roboczych i siły pociągowej Ministerstwo Rolnictwa było wówczas zmuszone ograniczyć uprawę ozimin do tak szczupłych rozmiarów. Na ziemiach odzyskanych było zaledwie 83 tysiące koni i 27 tysięcy sztuk bydła pociągowego. Traktorów również nie wystarczało.

WIELKA MOBILIZACJA ŚRODKÓW

W ciągu zimy miała miejsce mobilizacja środków do uprawy wiosennej, która na ziemiach odzyskanych ma objąć obszar **3.900 tysięcy** ha. W uchwale Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o planie organizacji wiosennej akcji siewnej znajdujemy cyfrowe dane o poczynionych przygotowaniach. Do pierwszego marca b. r. miało być skoncentrowanych 7 tysięcy traktorów na ziemiach odzyskanych oraz tysiąc traktorów na terenach przyczółkowych. Na ziemiach odzyskanych traktory mają zaorać 1.300 tysięcy ha. Na terenach przyczółkowych 180 tysięcy ha. Na ten cel dostarczonych ma być 54 tysiące ton płynnego paliwa. Kolej dostarczy 28 tysięcy wagonów na przewóz materiału siewnego i pasz. Poza tym postawiono do dyspozycji akcji siewnej pewną ilość samochodów ciężarowych. Przewidziana jest również rekrutacja repatriantów do pracy w majątkach państwowych. Przy czym repatrianci korzystać będą z prawa pierwszeństwa przy wyborze działki, podczas parcelacji majątków. Prócz tego 10 tysięcy jeńców niemieckich skierowanych będzie do robót wiosennych, a ludność niemiecka, przed jej wysiedlenem, powołana zostanie do prac w polu na okres wiosenny.

NIEDOBÓR ZIARNA SIEWNEGO

Najgorzej przedstawia się sprawa materiału siewnego. Na zasiew przewidywanego obszaru na ziemiach odzyskanych potrzeba około 300 tysięcy ton zboża. Dysponujemy zaś tylko 90 tysiącami ton zboża ze Związku Radzieckiego i około 40 tysiącami ton z rezerw krajowych. Istnieje poza tym rezerwa 30 tysięcy ton zboża siewnego, które uzyskaliśmy jeszcze jesienią w postaci pożyczki od Armii Czerwonej. Niedobór ziarna siewnego jest więc wielki. Powstał on na skutek silnej redukcji przyznanych nam dostaw UNRRA i niedostatecznych wpływów ze świadczeń rzeczowych. Niedobór ten pociąga za sobą groźbę czarnych ugorów, gruntów zaoranych i nieobsianych.

By zmniejszyć to niebezpieczeństwo musimy jeszcze bardziej wytężyć siły w celu wydobycia, z naszych własnych krajowych zasobów dodatkowych ilości ziarna siewnego. Dobrze to zrozumiał **Związek Samopomocy Chłopskiej**, który w okólniku poświęconym akcji siewnej zwraca się do wszystkich swoich zarządów nawołując do „uświadamiania i mobilizowania wszystkich członków Związku, jak też i niezorganizowanych chłopów do jak najszybszego dostarczenia w ramach świadczeń rzeczowych, zboża siewnego jak najlepiej oczyszczonego i w jednolitych partiach, do spółdzielni, aby stworzyć w ten sposób zapasy potrzebne dla siewu na ziemiach odzyskanych".

ZLIKWIDOWAĆ SPEKULACJĘ

Wysiłek i ofiarność chłopa polskiego może wiele dać, ale pod warunkiem, że się bezlitośnie ukróci wszelkie nadużycia i spekulację zbożem siewnym. „Życie Warszawy" podało ostatnio, że Komisarze Ziemscy z Bydgoszczy proponują osadnikom Pomorza Zachodniego sprzedaż **ziarna po cenach komercyjnych, pochodzącego z dostaw przeznaczonych na akcję siewną.** Tego rodzaju niedopuszczalne operacje nie mogą oczywiście być tolerowane. Należy również zwrócić baczną uwagę na należyte zabezpieczenie transportów ziarna na ziemie odzyskane. I tu wielką pomoc okazać może Związek Samopomocy Chłopskiej.

TRAKTORY

Inną istotną sprawą, od której zależy powodzenie kampanii wiosennej, jest praca traktorów. Ubiegły rok przyniósł w tej dziedzinie smutne doświadczenie. Przypomnijmy tylko, że traktory orały przeciętnie w 1945 r. 0,7 ha dziennie, zamiast przewidywanych normą 3,5 ha., zużywając przy tym 6 tysięcy ton materiałów pędnych, ponad ustaloną normę. Mamy nadzieję, że okres zimy był należycie wykorzystany przez PPT i MR dla usprawnienia swej organizacji i do szkalania traktorzystów. Wobec nie dostatecznej liczby traktorów, na które spada 1/3 prac na ziemiach odzyskanych muszą one pracować jak najbardziej wydajnie, gdyż siew wiosenny musi nabrać tempa i skończyć się jak najszybciej. Od tego zależy nasz chleb codzienny.

J. C.

Z prasy i o prasie

NIEPOTRZEBNE MANEWRY

„Życie Warszawy" w artykule wstępnym omawia wystąpienie czechosłowackiego ministra spraw zagranicznych, p. Masaryka, w sprawie stosunków polsko-czeskich.

Cytując oświadczenie ministra Masaryka, który powiedział, że sprawa Zaolzia jest dla Czechosłowacji „problemem egzystencji, a nie przestrzeni", „Życie Warszawy" pisze:

„Ale dla nas sprawa Zaolzia nie jest bynajmniej sprawą prestiżu. Zerwaliśmy bowiem zdecydowanie z wszelką „mocarstwowością", polegającą na zagarnianiu cudzych ziem. Ponieśliśmy ofiary, by stworzyć państwo narodowo jednolite. Lecz właśnie dlatego nie może nam być obojętny los Polaków na Zaolziu, gdzie urzędowy spis czechosłowacki z 1.11.1930 r. wykazał w całym szeregu powiatów zwartą większość polską (np. Gródek — 76,0 proc., Guty — 74,3 proc., Bukowice — 83,3 proc., Milików — 90,2 proc. i t.d.) i gdzie w czasie okupacji hitlerowskiej stosunek ofiar, poniesionych przez Polaków i przez Czechów, wyraża się proporcją 100:1!"

W obliczu wspólnych interesów politycznych i gospodarczych, łączących oba dwa narody słowiańskie, wydaje się, że

„upór czeski w tym sporze o miedzę jest nie tylko sprzeczny z obopólnym pragnieniem przyjaźni, ale po prostu — ze zdrowym rozsądkiem."

W dalszym ciągu „Życie Warszawy" omawia niefortunne manewry strony czeskiej, która wysunęła absurdalne żądania do Śląska, pragnąc widocznie w ten sposób zabezpieczyć się przed żądaniami Polski. I słusznie zauważa, że

„Czesi złą przysługę oddają wspólnej sprawie, wytwarzając w świecie wrażenie, jako by na temat Śląska w ogóle można było jeszcze dyskutować."

Piętnując nieoficjalną, niby „spontaniczną" propagandę, prowadzoną w Czechosłowacji w niewłaściwym tonie naokoło sprawy stosunków polsko - czeskich, „Życie Warszawy" kończy artykuł następującymi uwagami:

„Zdajemy sobie sprawę z tego, że na tle Monachium wytworzył się w społeczeństwie czechosłowackim swoisty uraz psychiczny, na dnie którego — z winy Becków — nie brak i osadu antypolskiego. Musimy wszakże i jedni i drudzy, i Polacy i Czesi pracować nad usunięciem niechęci, za które naród polski nie ponosi absolutnie żadnej winy. W dążeniu do przyjaźni i sojuszu — bo takie czy inne porozumienie częściowe nie może być naszym celem — musimy wykazać dużo cierpliwości i wręcz uporu.

ŹRÓDŁA SYMPATII ANDERSA

Białostocka „Jedność Narodowa", nawiązując do protestu Andersa przeciw „złemu traktowaniu" ewakuowanych z Polski Niemców przypomina, że według ujawnionych niedawno w Rzymie danych przewagę w II-gim korpusie Andersa mają żołnierze, którzy przyszli z armii niemieckiej i wśród których jest wielu SS-owców. To samo charakteryzuje również bandy w kraju, wspomagane przez Andersa:

„Agentury Andersa w kraju, bandy morderców, podpalaczy i gwałcicieli rekrutują się z tego samego środowiska. Różni volksdeutsche, którzy nigdy się nie „ujawnią", bo nie mogą się ujawnić, bo zdyskwalifikowali się w czasie okupacji, wodzą rej w bandach. Nie musimy daleko szukać. Na terenie naszego białostockiego województwa mamy przykłady. Na czele bandy, która wysadziła most w Supraślu stał prowokator i agent gestapo, Leon Suszyński. Niedawno donosiliśmy o straceniu niemieckiego zbira Karla Wernera, który napadał na wsie powiatu białostockiego. W zbrodni kleszczelskiej brali udział mordercy, porozumiewający się między sobą po niemiecku. W „dokumentach", pozostawionych przez bandytów w bielskim, były w piśmie wyraźne pozostałości języka niemieckiego.

Tym to swoim wykonawcom śle Anders pieniądze, na mordowanie Polaków. Niemcy z II Korpusu wspomagają Niemców z lasów białostockich."

Nic też dziwnego, że Anders uważa za swój obowiązek publicznie wystąpić w obronie „biednych" Niemców i oświadczyć, że „nie bierze na siebie odpowiedzialności za metody, stosowane wobec **Niemców w Polsce."**

Franco rządzi i morduje

Czynniki businessu a kwestia uznania republiki

Dyktatura hiszpańska — ten ropiejący wrzód na ciele powojennej Europy — nie zaprzestaje swej rozkładowej i niszczycielskiej aktywności, choć — zdawałoby się — ohydnej frankistowskiej chorobie dawno już powinien być położony kres.

Na konferencji poczdamskiej przedstawiciele trzech głównych mocarstw sojuszniczych oświadczyli zgodnie, że Hiszpania nie będzie przyjęta do Organizacji Narodów Zjednoczonych, dopóki istnieje rząd gen. Franco, utworzony dzięki poparciu państw osi i skompromitowany zarówno przez bliskie kontakty z tymi państwami, jak i ze względu na swą działalność wewnętrzną. Tak więc „Wielka Trójka" udzieliła wyraźnej „rady odejścia" dyktatorowi, który przez dziesięć lat był wiernym sługą Hitlera i Mussoliniego.

Hiszpański pełnomocnik „wielkich" dyktatorów nie ukrywał swych sympatyj, aż do ostatniego dnia klęski Trzeciej Rzeszy. Na wieść o śmierci Hitlera, zakomunikował narodowi hiszpańskiemu przez radio, iż **„trudno znaleźć słowa, które by mogły wyrazić nasz smutek z powodu śmierci Führera, tak, jak trudno wyrazić nasz zachwyt dla dzieła jego życia".**

MASKARADA

Mimo tego „zachwytu", Franco rozpoczął po uchwale poczdamskiej znaną maskaradę „demokratyczną", próbując wmówić światu, że jego rządy nie gorsze są od innych, należą mu się więc względy i równouprawnienie w gronie narodów demokratycznych i miłujących wolność. Tej maskarady nikt, oczywiście, nie mógł wziąć na serio. Ze strony rządów Zachodu, nastąpiły dalsze kroki ostrzegawcze, wszystko zdawało się wskazywać, że dni dyktatury hiszpańskiej są policzone.

Niestety, rzeczywistość ostatnich miesięcy zadała rychło kłam tym przypuszczeniom. Wprawdzie na emigracji powstał hiszpański rząd republikański pod przewodnictwem Jose Girala, ale — mimo poparcia tego rządu przez demokratyczne masy wszystkich krajów, nie został on przecież oficjalnie uznany przez państwa sojusznicze. Sprawa tego uznania utonęła w zalewie dyplomatycznej gadaniny, zagubiła się wśród obfitości narad, konferencyj, pertraktacyj. Wiadomość o zamierzonym uznaniu rządu Girala przez to, czy inne państwo już nazajutrz była odwoływana. Wbrew pięknym zapowiedziom i deklaracjom polityków i ministrów, w dyplomatycznych oficynach fabrykowano traktaty i umowy handlowe z faszyzmem hiszpańskim.

Rozsuwając gęste zasłony dymne w postaci planów przywrócenia monarchii hiszpańskiej, nabrał Franco pod tą nową maską — sił i animuszu. Nabrał ich, jak się okazuje, tak dalece, że wymierzył opinii świata tęgi i **głośny policzek**, mordując dziesięciu zasłużonych patriotów i demokratów hiszpańskich. Wstrząs był niewątpliwie silny, nauka dotkliwa. Huk salw egzekucyjnych rozległ się mocnym echem po szerokim świecie, budząc wszędzie gniew, oburzenie, odrazę i — gromkie, gwałtowne protesty.

„POWINOWACTWO" KAPITAŁU

Ale z chaosu tych uczuć, aż nadto zrozumiałych i uzasadnionych, wyłania się niezmiernie ważkie i zasadnicze pytanie: Jakże to się dziać może, by — mimo powszechnej wrogości dla dyktatury hiszpańskiej, mimo rozmaitych przeciw niej kierowanych wystąpień — Franco rządził w Hiszpanii, jak za dawnych czasów, po dziś dzień — i nie tylko rządził, ale nawet faszystowskim zwyczajem mordował bez zmrużenia oka swoich przeciwników politycznych, najlepszych synów ciemiężonego dotychczas narodu? By odpowiedzieć na to pytanie, musimy sięgnąć do dziedziny, nie związanej na pozór bezpośrednio ze sprawami polityki międzynarodowej. Już za czasów t. zw. wojny domowej i rozkwitu słynnych metod „nieinterwencji" ujawniono, że **inwestycje kapitału angielskiego w Hiszpanii**, wynoszą około 100 milionów funtów szt. W r. 1944 — ok. 2.000 przedsiębiorstw hiszpańskich znajdowało się **pod niemiecką kontrolą finansową**. Główne gałęzie przemysłu hiszpańskiego, przemysł chemiczny, metalowy, elektryczny, budowa okrętów, znajdują się niemal bez reszty w rękach obcych. Wobec „międzynarodowości" wielkiego kapitału, połączonego nićmi zawiłych koneksyj, trudno jest określić ściśle, gdzie się kończą na terenie hiszpańskim kapitały angielskie, a gdzie się zaczynają niemieckie, amerykańskie czy inne.

Zbliżamy się do sedna sprawy. Istnieją w świecie potężne czynniki, które nie życzą sobie prawdziwej demokratyzacji Hiszpanii, które niechętnie widziałyby republikę w tym kraju. Bo wicher przemian gospodarczo - społecznych, tak znamienny dla koniunktury powojennej, nie ominąłby z pewnością Hiszpanii. Za demokratyzacją polityczną mogła by pójść łatwo — wzorem innych krajów — nacjonalizacja zakładów przemysłowych. A nacjonalizacja przemysłu oznacza przede wszystkim dla kapitalistów zagranicznych — utratę dotychczasowych grubych zysków i dywidend. Czy można się dziwić, patrząc z tego punktu widzenia, że mimo wszystkich zbrodni dyktatury hiszpańskiej, działają wciąż „w ostatniej instancji" bardzo wpływowe czynniki, hamując likwidację reżimu frankistowskiego.

Kapitał międzynarodowy potrafi być nieubłaganie konsekwentny w swej polityce obrony dogodnych pozycyj gospodarczych. Nie ustępuje nigdy bez zaciętej walki, toteż z koniecznością tej walki muszą się liczyć siły wolności i postępu.

Bolesław Dudziński.

Polityka zagraniczna Anglii

musi wyzbyć się imperialistycznego spadku

MOSKWA, 9.3 (Obsł. wł.). — Podczas dyskusji w Izbie Gmin w sprawie obronności Anglii wystąpił z przemówieniem poseł z Labour Party Zilliakus.

Zwrócił on uwagę na to, że w końcu czerwca b. r. Anglia będzie utrzymywała jeszcze pod bronią lub na przeszkoleniu 2 miliony ludzi, a w końcu 1946 r. angielskie siły zbrojne będą liczyły 1.100 tys. ludzi. Pół miliona ludzi będzie poza tym pracowało w przemyśle wojennym.

Mam wrażenie — ciągnął mówca — że moglibyśmy okazać wielką usługę dziełu pokoju, gdybyśmy ograniczyli nasze zbrojenia do tego poziomu, przy którym możemy je rzeczywiście opłacić i gdybyśmy się zajęli socjalistyczną rekonstrukcją naszego kraju.

Polityka zagraniczna Anglii musi wyzbyć się imperialistycznego spadku. Jeśli polityka dotychczasowa będzie kontynuowana, to można będzie zacząć oskarżać Anglię o perfidię i dążenie do zwiększenia swego terytorium.

W polityce zagranicznej Anglii nie ma śladu zrozumienia tego, co się dzieje na świecie, nie ma zdrowej oceny naszego położenia i granic naszej siły. Dajemy się kierować ślepo silnej inercji imperialistycznej. Opierając się na starej polityce, Anglia utrzymuje w Europie zbyt wiele wojska. Ruch robotniczy jest jedyną siłą, która może odrodzić Europę.

Rząd Labour Party musi zerwać z fałszywą polityką rządu koalicyjnego i wprowadzić zamiast niej swój program z 1944 r., który mówi, że pierwszym celem polityki zagranicznej Anglii jest utrzymanie sojuszu i współpracy Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Premier Groza

o przyszłości Rumunii

MOSKWA, 9.3 (PAP). Agencja Tass donosi z Bukaresztu, iż w rocznicę utworzenia rządu rumuńskiego premier dr Groza wygłosił przemówienie, w którym wyraził uznanie dla pracy i solidarności robotników, chłopów i inteligencji pracującej.

Premier podkreślił, iż rząd opiera się na szerokich masach ludności i został uznany przez 3 wielkie mocarstwa. Dzięki krwi, przelanej przez Czerwoną Armię, i wysiłkom armii rumuńskiej, walczącej ramię przy ramieniu z wojskami radzieckimi, północna Transylwania została zwrócona Rumunii na podstawie prawdziwie demokratycznej.

W Rumunii wszystkie narodowości korzystają z tych samych praw obywatelskich. Dzięki reformie rolnej chłop rumuński otrzymał ziemię, na której pracowali jego przodkowie. Premier Groza stwierdził, iż obecny rząd jest rządem odbudowy i celem jego jest utworzenie państwa wolnego, niezależnego i demokratycznego.

Czy wojska brytyjskie opuszczą Egipt

LONDYN, 9.3 (PAP). Agencja United Press donosi z Kairu, iż ambasador brytyjski lord Killearn oświadczył, że Wielka Brytania zamierza wycofać wszystkie swe wojska z Egiptu, o ile obecność ich nie będzie leżała w interesie obu państw.

Bomby atomowe

w niemieckie okręty

WASZYNGTON, 9.3 (PAP). Podano oficjalnie do wiadomości, że prócz naczelnego dowódcy floty amerykańskiej, admirała Nimitza i dowódcy lotnictwa amerykańskiego, gen. Spaatza, szef sztabu amerykańskiego gen. Eisenhower będzie również obecny przy próbie zniszczenia resztek floty niemieckiej za pomocą bomby atomowej. Jak wiadomo, doświadczenie to będzie dokonane na Pacyfiku.

Pień ędzy a pieniędzy!!

W dniu 12 i 13 marca b. r. odbędzie się ciągnienie III klasy 46 Loterii, następnie zaś 4 kwietnia rozpocznie się ciągnienie IV klasy. W obu tych klasach wylosowanych zostanie na 70.000 losów przeszło 25.000 wygranych na ogólną kwotę prawie

40 MILIONÓW ZŁOTYCH

ściśle biorąc 38.399.500 zł.

Chcąc wygrać trzeba grać, a żeby grać należy kupić los. Szczegółowe informacje oraz plan loterii otrzymać można w kolekturach.

Z tygodnia na tydzień

Koniec świata

Jeszcze w ub. niedzielę wieczorem, t.zn. 3 marca b.r., moich sąsiadów ogarnął dziwny niepokój. Hałasowali, przesuwali meble, rozmawiali podniesionymi głosami. Dotychczas uważałem ich za ludzi spokojnych. I. cieszyłem się, że za cienką ścianą, przez którą słychać było każde kichnięcie, mieszkają tacy opanowani, grzeczni obywatele. Bo to cenny skarb dla dziennikarza, pracującego wieczorami, taki spokojny sąsiad, który nie pije, żona go nie bije no, i radia nie posiada. Aż tu nagle tak rwetes!

Po pewnym czasie sprawa wyjaśniła się. Zapukano do mnie. Mój sąsiad przekroczył „próg mego domostwa". — Wiecie taki lokal mieszkalny—dwa metry na trzy z połową.

— „Obywatel pozwoli? Ja z sąsiedzką prośbą" — przy czym rozgląda się zeździwieniem po pokoju i ciągnie dalej — „to sąsiad tak spokojnie pracuje? Nic nie przedsiębierze? Przecież, jako redaktor musi chyba sąsiad wiedzieć, że to jutro koniec świata"!

— „Ach tak? Nic nie wiem. Czyżby jakaś bomba atomowa znów została nadana przez radio z Ameryki, jak to miało miejsce przed kilku tygodniami w Paryżu, gdzie słuchowisko radiowe, właśnie na temat bomby atomowej, narobiło straszliwego galimatiasu?"

— „Nie, kometa leci na ziemię". — Oświadczył ponuro mój sąsiad. Długo musiałem uspakajać mego sąsiada przy użyciu większej ilości nie powiem, żeby walerjany, ale czegoś mniej więcej w tym rodzaju. Lecz dnia następnego spotkałem więcej takich osobników, którzy wierzyli że właśnie 4 marca 1946 r. ma nastąpić koniec świata. Wystarczyło, że ktoś coś na temat komety usłyszał i już nieodwołalnie... koniec świata!

W ciągu swego nie najdłuższego życia przeżyłem już kilka „końców świata". Nasze społeczeństwo lubi widocznie dreszczyki emocji. Posiada też nie lichą ilość wszelkiego rodzaju strachajłów i panikarzy. Ignorancja, zła wola i obrzydzenie do ludzi, zapoznanych śledzienników i niedouczonych mędrków, eks-„polityków" na emeryturze zbierają zawsze obfite plony w naszym społeczeństwie. Pseudokultura mieszczańska na bagnie szlachetczyzny rozrosła się u nas obficie zielem plotki, blagi, wyssanej z palca sensacji, której tamy nie stawiał nikt i nic. Rzetelne wykształcenie szerokich mas ludowych nie mogło być tamą, gdyż nikt o takie wykształcenie ludu nigdy się nie troszczył. Dlatego co kilka lat średniowieczne strachy wyskakują brechtą o „końcu świata", a taka wieść po przez magle i straganny biegnie z szybkością iskry elektrycznej.

Różne zresztą lubi nasza kołtuneria „końce świata". W czasie wojny iluż panikarzy co chwila trzeba było przywoływać do porządku? Ile nieobliczalnych szkód wyrządzili oni swymi „wieściami z pewnego źródła", na dnie których czaił się strach, głupota, lekomyślność, a często zła wola. Zresztą i teraz wystarczy, aby angielski staruszek o głośnym nazwisku uniesiony temperamentem i zirytowany emeryturą polityczną, powiedział za „wielką wodą" jakąś nieoględną mówkę, w której namalował przyszłość świata w czarnych barwach, a już nasi panikarze szepczą, szepczą, szepczą! Zapowiadają jeżeli nie koniec świata, to napewno wojnę za dwa tygodnie. Idzie plotka od ucha do ucha: — „słyszała pani co ten Churchill powiedział. Wojna jak drut! Atomowa!"

Cieszą się z tych bredni tylko sprytni paskarze, którzy „koniec świata" i każdy alarm wojenny umiejętnie wykorzystują. Dziękując w duchu Churchillowi podnoszą natychmiast ceny, przekonani, że zdenerwowana panikarskimi wieściami klientela nie zauważy nowego skoku cen w górę.

Przyczyna zła niewątpliwie kryje się w znacznym stopniu w niedostatecznym wyrobieniu politycznym i niskim poziomie **wykształcenia ludności naszego kraju.** Również w braku odwagi cywilnej wszystkich rozsądnych ludzi, którzy panikarzy i strachajłów nie umieją, gdy należy, przywołać do porządku. Ma się rozumieć, nie ma takiego społeczeństwa, w którym by plotka nie cieszyła się mniejszym lub większym powodzeniem. Ale w naszym społeczeństwie rozwielmożniła się szczególnie, w czym kryje się źródło niejednej z naszych plag społecznych. Toteż wszelakim panikarzom, „końco-światowcom", wieszczom „wojny za dwa tygodnie" czas najwyższy wypowiedzieć... wojnę! Chcą jej— więc niech ją mają. Szkoda naszej energii społecznej, naszego czasu na przetrawianie panikarskich bredni. Zbyt wielkie stoją przed nami zadania, abyśmy mogli pozwalać na zawracanie nam głowy tego rodzaju „działalnością" różnych osobników, którzy mają czas popsute nerwy ... podejrzane nadzieje. Wojna śnić się może przecież tylko Niemcom, faszystom, no ... głupcom.

*

Mój sąsiad kilkakrotnie mnie odwiedził. Nawet mi trochę przeszkadzał. Nie sądzę, żeby go nęciła moja „walerjana". Chciał pogadać o końcu świata i o Churchillu. Ale gdy mu powiedziałem, że wojny napewno nie będzie, pomimo mowy Churchilla żeby raczej, zamiast po pracy wieczorami myśleć o końcu świata, lepiej dzieciom w nauce dopomógł lub żonie coś poczytał, jakby się obraził. A przynajmniej wyglądał na rozczarowanego. Spokojny człowiek a też lubi sensacje podejrzanego gatunku! **Kto by to pomyślał.**

K. Mir.

NA POLSKICH ZIEMIACH

KIELECKA „KADZIELNIA" URUCHOMI DRUGI WAPIENNIK

Rozwój zakładu odbudowanego wysiłkiem robotników

(Korespondencja własna „Głosu Ludu")

Wapienniki „Kadzielnia" w Kielcach należą do największych tego rodzaju zakładów w województwie kieleckim. Mają one trzy piece wapienne starego wprawdzie typu, ale położone w dogodnym punkcie. W okresie okupacji czynny był tylko jeden piec. Komisarze niemieccy prowadzili, jak zwykle, gospodarkę rabunkową, wywożąc co się dało i eksploatując zakład niemiłosiernie. Wywieziono z „Kadzielni" 12 wagonów maszyn, w tym samych motorów 8 wagonów. Postawa, jaką pokazali przy wywózce robotnicy, zasługuje na podkreślenie. Oto, kiedy rozmontowano lokomotywę, będącą własnością zakładu, robotnik tow. Leon Hajnik poddał projekt schowania armatury, a włożenia na wagon szmelcu tej samej wagi. Przy pomocy tow. Stanisława Witkowicza i Dionizego Grzeli plan ten został wykonany i w ten sposób lokomotywa, ukryta, ocalała dla zakładów. Ogólne straty zadane przez okupanta wynosiły kilka milionów złotych przedwojennych. Rozebrana została np. prawie cała kolejka wąskotorowa, która przy tego rodzaju zakładach, co wapienniki, ma ogromne znaczenie.

Dzięki wysiłkom pracowników zakład został uruchomiony niebawem po odzyskaniu wolności. Największe zasługi położyli inż. Krug, obecny dyrektor „Kadzielni", Hajnik, kierownik placu, oraz tow. Grychowski, Witkowicz, Gerczak, Cieplak i Arendowski. Czynny jest jeden piec wapienny, pozwalający na produkcję około 1.240 t. wapna. Poza tym „Kadzielnia" produkuje kamień budulcowy. Ogólna ilość zatrudnionych wynosi 200 ludzi wobec 300 w okresie okupacji, a 600 w okresie przedwojennym.

W najbliższym czasie przewiduje się uruchomienie drugiego pieca, co pozwoli na zwiększenie ilości zatrudnionych i na podniesienie produkcji, która w całości przeznaczona jest na cele odbudowy województwa. Uruchomienie trzeciego pieca nie leży chwilowo w planie, gdyż położony jest on zbyt daleko, co przy obecnych trudnościach komunikacyjnych przekreśla jego użyteczność.

Największe trudności, jakie stały i jeszcze częściowo stoją przed „Kadzielnią", to brak węgla, dzisiaj już zażegnany, i niedogodności transportu. Przy uruchomieniu zakładu w ubiegłym roku inicjatywa robotnicza znalazła poparcie ze strony czynników urzędowych i „Kadzielnia" otrzymała pożyczkę. W chwili obecnej wapienniki mają dobre perspektywy rozwojowe.

Wśród robotników działają dwie bratnie organizacje robotnicze PPS i PPR, które ściśle ze sobą współpracują. Oba koła utworzyły międzypartyjne koło oświatowe, w ramach którego odbywają się co tydzień prelekcje. Ten duch współpracy wydaje doskonałe rezultaty i wróży powodzenie w pracy na przyszłość.

E. M.

93 skrzynie cennych eksponatów

ZSRR przekazało Muzeum Wielkopolskiemu

Minister Matuszewski na uroczystościach poznańskich

(Korespondencja własna „Głosu Ludu")

W swym zwycięskim pochodzie jeden z oddziałów Armii Czerwonej zdobył cenne zbiory muzealne, które, jak się okazało, zostały przez Niemców zrabowane w Polsce. Zdobyte przez Armię Czerwoną eksponaty zostały przewiezione do Muzeum im. Puszkina w Moskwie, a następnie zgodnie z uchwałą Komitetu dla Spraw Sztuki przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRR przekazane władzom polskim.

3-go marca 1946 r. Poznań witał z radością powracające w jego posiadanie pamiątki historyczne.

W odświętnie udekorowanych salach Muzeum Wielkopolskiego odbyło się uroczyste przekazanie eksponatów Muzeum Wielkopolskiemu. Po zagajeniu uroczystości przez delegata ministra kultury i sztuki, dyr. Kazimierza Czachowskiego, zabrał głos konsul Związku Radzieckiego, Owsiejenko, dając wyraz uczuciom, łączącym narody Polski i ZSRR.

Następnie przemawiał minister Stefan Matuszewski: „Miło mi wziąć udział — powiedział min. minister — w akcie przekazania zabytków kultury i sztuki ochronionych i zabezpieczonych przez wielki, bratni nasz naród".

Major Lustacz, w imieniu Wojska Polskiego oświadczył: „Żołnierz polski serdecznie dziękuje nie tylko za broń i pomoc Armii Czerwonej przy oswobodzeniu Ojczyzny spod jarzma hitlerowskiego, ale i za uratowanie i zabezpieczenie pamiątek narodowych. Jesteśmy dziś świadkami jeszcze jednego dowodu braterstwa naszych dwóch narodów".

Po przemówieniach przystąpiono do przekazania 80 skrzyń, zawierających 15.700 przedmiotów oraz 13 skrzyń z zabytkami prehistorycznymi bezcennej wartości.

W dowód wdzięczności przedstawiciele społeczeństwa poznańskiego wręczyli delegatom radzieckim dokument, zawierający wyrazy podziękowania.

Ż.

Wyrzutnie dla pocisków V 1 i V 2

Niemcy zbudowali na terenie Polski

(J/K). — Według relacji, które otrzymało Ministerstwo Przemysłu, Niemcy urządzili na terenie naszego kraju doświadczalne wyrzutnie broni dla pocisków rakietowych „V". Oprócz już poprzednio zbadanych przez Ministerstwo Przemysłu wyrzutni — na wysepce **Usedom** (obok Szczecina), jako też w okolicy **Mielca**, — zlustrowano obecnie 3-cią wyrzutnię broni rakietowej **w Lebie** n. Bałtykiem.

Wyrzutnia ta zbudowana jest w lesie, na wzgórzu, dominującym nad okolicą. Składa się z domów mieszkalnych dla personelu, stacji elektrycznej, magazynów nadziemnych i podziemnych, dużej hali maszyn, dwóch wyrzutni broni „V" i bunkrów betonowych dla straży. Niemcy uciekając — wysadzili wprawdzie w powietrze budynki — mimo to zdołano obecnie jeszcze zabezpieczyć większe ilości materiałów i sprzętu.

Jak działacz PSL dysponuje ziemią?

Decyzja, której niepodobna pogodzić z dekretem

(Od naszego korespondenta wiejskiego)

Mocą dekretu o reformie rolnej, komisja składająca się z członków Miejskiej Rady Narodowej i Samopomocy Chłopskiej przydzieliła w marcu ub. r. ob. Franciszkowi Matusiakowi gospodarstwo po Niemcu Lutzu w Piasecznie i przesłała do Woj. Urz. Ziemskiego wniosek o zatwierdzenie tego przydziału.

Ob. Matusiak był długoletnim fornalem na Podlasiu. W czasie okupacji pełniąc funkcję kościelnego w kaplicy w Zalesiu Górnym ob. Matusiak przechowywał wielu ukrywających się działaczy demokratycznych i wielu uratował życie. Między innymi przetrwał tam także ksiądz Iliński, obecny sekretarz Uniw. Katol. w Lublinie. Na terenie Zalesia bandyci z NSZ terroryzowali obywatela Matusiaka, grożąc mu śmiercią za przechowywanie demokratów.

Ob. Matusiak długo czekał na decyzję Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w sprawie wyżej wymienionego wniosku o przydzielenie mu, czy to części zajętego przez niego gospodarstwa z prawem własności, czy też czasowo, całemo, na warunkach dzierżawy. Wreszcie po roku czasu adwokat Jan Makowiecki zawiadamia go urzędowo, że P.U.Z. na podstawie zlecenia Ministerstwa Rolnictwa przydzielił dnia 8 stycznia b. r. gospodarstwo zajmowane przez ob. Matusiaka... Spółce B. Chomicz, „w związku z utratą obiektu rolnego za Bugiem" i wobec tego p. adwokat, jako pełnomocnik spółki zwraca się do ob. Matusiaka „z propozycją dobrowolnego opuszczenia terenu dotychczas przezeń zajmowanego do dnia 15 marca b. r...."

Nie wiemy z jakich założeń prawnych wyszło Ministerstwo Rolnictwa obdarowując prywatne przedsiębiorstwo ziemią przeznaczoną dekretem państwowym dla bezrolnych, małorolnych i średniorolnych. Wiemy natomiast, że decyzja ta nie jest zgodna z żadnym paragrafem dekretu.

Wiemy również, że działacz PSL-u Stanisław Owczarczyk prawdopodobnie dzięki swoim stosuneczkom wyczarował dokument nadający ziemię robotnika rolnego i zasłużonego demokraty przedsiębiorstwu prywatnemu, wbrew przepisom dekretu o reformie rolnej. Aby lepiej zrozumieć intencje szanownego ob. Owczarczyka z PSL warto dodać, że naprzeciwko gospodarstwa użytkowanego przez Matusiaka, znajduje się podobne gospodarstwo poniemieckie, po Niemcu Loferim, będące w użytkowaniu ob. Stolarczyka (przyjaciela ob. Owczarczyka i również członka PSL), który oprócz tego posiada 10 ha ziemi we wsi Oręże. Sądzimy, że to właśnie gospodarstwo należałoby odebrać ob. Stolarczykowi, a oddać je chłopu bezrolnemu.

Sądzimy, że odpowiedni resort Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. wyciągnie stąd należyte wnioski i sprawę tę załatwi zgodnie z dekretem rządowym.

M.

Subskrypcja Pożyczki

w wojew. białostockim

(od naszego korespondenta)

Dekret Prezydium Rady Ministrów o pożyczce na odbudowę kraju na terenie woj. białostockiego został przyjęty z należytym zrozumieniem. W Białymstoku do 1 marca uzyskano przedpłatę pożyczki 8 milionów zł. Przypuszczalnie w woj. białostockim zostanie zadeklarowana suma 100 milionów zł.

Pracownicy Zarządu Miejskiego w Białymstoku uchwalili na zebraniu zadeklarować na pożyczkę jednomiesięczną pensję.

W Suwałkach zorganizowany został Powiatowy Komitet Subskrypcji Pożyczki i uzyskano 500 tys. zł przedpłaty. W dniu 4 marca b. r. na posiedzeniu WRN w Białymstoku uchwalono rezolucję, witając z uznaniem dekret o pożyczce i wzywając przedstawicieli władz partyj i społeczeństwa do propagowania idei pożyczki.

Anchimowicz

Na Ziemiach Odzyskanych

(obsługa własna)

EKSPORT WĘGLA PRZEZ PORT SZCZECIŃSKI

Jak nas informują dział Przeładunku dorzecza Odry przy Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego rozpoczyna, na podstawie umowy polsko-rosyjskiej, eksport węgla. Na węzłowej stacji Dąb (pod Szczecinem) zostało już załadowane na statki sowieckie 50 tys. ton węgla śląskiego. Wyżej wymieniona instytucja odbudowuje również urządzenia przeładunkowe w dolnym biegu Odry.

NIEZNANY LIST KOŚCIUSZKI ZNALEZIONY W SZCZECINIE

— W Bibliotece Miejskiej w Szczecinie odnaleziono nieopublikowany jeszcze list Kościuszki. List pisany jest w języku francuskim, nie posiada jednak dokładnej daty. Przypuszczalnie pochodzi z r. 1802, lub 1813 r.

NOWA LINIA TRAMWAJOWA W SZCZECINIE

— Zarząd Miejski w Szczecinie postanowił odbudować i uruchomić linię tramwajową, łączącą centrum miasta z odległą dość, w tych dniach otrzymaną, częścią portu szczecińskiego. Linia ta będzie miała bardzo poważne handlowe znaczenie.

WOJEWODA BORKOWICZ NA POSIEDZENIU RADY NARODOWEJ W SZCZECINIE

— W zeszłym tygodniu na posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej przybył wojewoda szczeciński, płk. **Leonard Borkowicz**. Odpowiadając na powitanie przewodniczącego MRN, płk. Borkowicz podkreślił znaczenie jedności w społeczeństwie szczecińskim, które przyczyni się do dalszego rozwoju miasta.

295.000 POLAKÓW NA ZIEMI LUBUSKIEJ

— Przeprowadzony w połowie lutego powszechny spis ludności wykazał, że na Ziemi Lubuskiej zamieszkuje 294.750 Polaków i 28.000 Niemców. Wśród tych 28.000 Niemców przeważają siły fachowe.

DLACZEGO POLSKICH KURACJUSZY NIE LECZĄ POLSCY LEKARZE?

— Kuracjusze przybyli do Jeleniej Góry i okolicznych uzdrowisk, jak i stali mieszkańcy tych miejscowości, skarżą się na wysokie, dochodzące do kilkuset złotych opłaty, jakie pobierają lekarze za porady. Są częste wypadki, że kuracjusze muszą korzystać z pomocy lekarzy niemieckich, którzy pobierają znacznie mniejsze wynagrodzenia.

ŻORAW CZEKA NA OSADNIKÓW

— W pow. Żoraw, na Dolnym Śląsku, 4 wsie są jeszcze nieobsadzone. Prócz tego w powiecie tym znajduje się 566 gospodarstw, zajętych przez 7 tysięcy Niemców. Żoraw czeka na osadników Polaków.

SZCZECIN ODBUDOWUJE SIĘ

— Według planu Dyrekcji Odbudowy Szczecina w b.r. ma być odbudowanych 6 szkół powszechnych, 2 gimnazja i 1 liceum, za łączną sumę 25 milionów złotych, oraz 2 szpitale miejskie, rzeźnia miejska i zakłady użyteczności publicznej na łączną sumę 33 mil. złotych.

PIERWSZA KSIĄŻKA TELEFONICZNA POMORZA ZACHODNIEGO

— Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Szczecinie wydała pierwszy polski spis abonentów telefonicznych.

POLSKIE MIASTO BEZ POLSKIEGO SZPITALA

— Szprotawa, powiatowe miasto, posiada tylko szpital niemiecki. Polskiego nie ma. Nie ma również apteki. Na terenie miasta znajduje się jeden polski lekarz, który, rzecz prosta — nie może podołać swym obowiązkom.

WALKA Z BANDYTYZMEM WE WROCŁAWIU

Milicja Obywatelska we Wrocławiu ujęła i oddała do dyspozycji prokuratora Sądu Okręgowego 32 osobników, członków band, grasujących na terenie miasta. Bandyci należeli do 5-ciu band. Mieli automaty, 6 karabinów i 7 pistoletów. Jedna z band dokonała już 14 napadów.

TAJEMNICZA ORGANIZACJA

— Władze bezpieczeństwa wpadły na ślad tajnej organizacji niemieckiej — „Kampf und Freiheit" (KUF), działającej na pograniczu sudeckim. Jest to organizacja młodzieżowa, mająca jako by opierać się na elementach demokratycznych i dążąca do objęcia całej młodzieży niemieckiej, z wyjątkiem „Hitler - Jugend".

Trudno zrozumieć. Jeżeli to organizacja dmokratyczna, to dlaczego jest tajna. A jeżeli tajna, to dlaczego kryje się pod płaszczykiem demokracji.

Dyrektywy i instrukcje przychodziły z zagranicy

Przemówienia prokuratorskie w 19-tym dniu procesu NSZ

W końcowej części przemówienia oskarżycielskiego prokurator omawiał wczoraj działalność tych oskarżonych, którzy wskutek przypadku, nieostrożności lub różnych innych okoliczności, związali się z organizacją. Do nich należy przede wszystkim oskarżony Kowalski, Madej, Kałużna.

Analiza działalności poszczególnych oskarżonych — stwierdza prokurator — wykazała związek przyczynowy pomiędzy ich działaniami, wykazała celowość i związek poszczególnych czynów z ideologią i potrzebami NSZ.

Kwalifikacja winy

Prokurator podtrzymuje tezę oskarżenia, kwalifikującą główne zarzuty wobec oskarżonych na podstawie Dekretu o Ochronie Państwa, ponieważ art. II Kodeksu Karnego Wojskowego stwierdza, że ustawa wydana z powodu wyjątkowych stosunków faktycznych stosuje się do czynów popełnionych w czasie jej obowiązywania.

Inne czyny oskarżonych prokuratura kwalifikuje na podstawie Kodeksu Karnego Powszechnego, ponieważ przepisy wprowadzające Kodeks Karny Wojskowy przewidują stosowanie przepisów Kodeksu Karnego Powszechnego łącznie z przepisami części ogólnej Kodeksu Karnego Wojskowego.

Amnestia, zdaniem prokuratora, może być zastosowana wobec niektórych oskarżonych i w sprawie niektórych zarzutów jeśli działalność przestępcza nie przekroczyła daty 22 lipca 1945 r. Amnestii nie podlegają czyny popełnione przez kierowniczych działaczy organizacji, a więc przez kierowników czy komendantów okręgów, powiatów i przez członków Komitetu Z-em Wschodnich jako organizacji stanowiącej surogat Komendy Głównej. Amnestia nie obejmuje również przestępstw mających charakter rozboju i zabójstwa.

Po przerwie przewodniczący udziela głosu drugiemu prokuratorowi.

Po scharakteryzowaniu roli NSZ w okresie okupacji, kiedy to organizacja ta zamiast przeciwstawić się okupantowi wszczynała walki bratobójcze, przeszedł prokurator do omówienia działalności NSZ w okresie kiedy powstało już Państwo Polskie.

PAS zaprawia się do akcji „wyborczej"

Analizując wypadki wierzchowińskie prokurator dochodzi do wniosku, że ludzie, którzy potrafili wymordować 194 osoby, w tym kobiety, dzieci i starców musieli być do tego dzieła odpowiednio przygotowani. I ci ludzie, którzy w pięciu oddziałach zbrojnych podeszli do Wierzchowin, stali na wysokości oczekującego ich zadania. Bezwzględny rozkaz Szarego nie natrafił na sprzeciw.

Prokurator wspomina dalej fakt ujawniony przez oskarżonego Szelocha, dotyczący wymordowania rodziny polskiej w pewnej wsi przez ludzi z oddziału Sokoła. Chodziło o repatriantów, którzy mieli zająć gospodarstwo pozostawione przez Ukraińców, a na które miał apetyt ktoś inny z bandy.

Licząc się we wrześniu 1945 z możliwością rychłych wyborów już wtedy organizacja wysuwa nowe zadania dla PAS-ów.

Mówca wspomina o wypadkach, które w początkach lutego zdarzyły się w Białostocczyźnie. Pięć wsi zostało spalonych, pięć wsi zniszczonych i ludzie pozabijani. Dokonała tego banda NSZ za lojalny stosunek tych wsi do obowiązków wobec Państwa. Działał tam jakiś Bury.

Ośrodek dyspozycji zagranicą

Oczywiście, dowódcy tych band, to marionetki, do których nic dzierżą w rękach tacy ludzie, jak Żwirek, Wolanin i Roguski. Ale i oni był również niczym innym jak marionetkami, był poruszani przez czynniki, znajdujące się jeszcze wyżej w organizacji. Byli marionetkami w ręku Henryka i komendy głównej, która częściowo znajdowała się na terenie Państwa Polskiego, a częściowo zagranicą. Ale i ta najwyższa góra organizacyjna z kolei związana była z innymi czynnikami które dyktowały jej pewne posunięcia i pewną postawę do różnych zagadnień. Związana ona była z ośrodkami znajdującym się poza granicami Państwa Polskiego. **Ten kontakt z ośrodkami dyspozycji zagranicznej nie jest żadnym mitem. Jest faktem. Z zagranicy przychodziły dyrektywy, instrukcje, zachęta i nadzieja. Stamtąd przyjeżdżali ludzie, którzy utrzymywali kontakt z górą NSZ-u w kraju.** Dowodem są m. in. kurierzy — tacy jak ci dwaj, których nazwiska padły na rozprawie: Modzelewski i Kowalski, przy których znaleziono instrukcje do zbierania wiadomości o Polsce.

Jaką wymierzyć karę

W końcowym fragmencie przemówienia prokurator składa wnioski w przedmiocie wymiaru kary. Dzieli oskarżonych na trzy grupy.

Do pierwszej wchodzą ludzie, stojący na kierowniczych stanowiskach bądź ci, co dopuścili się zbrodni zabójstwa lub podżegania do zabójstwa, rabunków i rozbojów.

Do drugiej należą inni oskarżeni i wreszcie do trzeciej osoby co do których represja ze względu na zachodzące okoliczności nie powinna być specjalnie surowa. **I tak: w odniesieniu do Wolanina, Jaroszyńskiego, Łuszczyńskiego, Żwirka; Roguskiego; Kaczmarczyka, Szolocha, Safity; Ulanowskiego, Szulakowskiego, Borysa prokurator domaga się kary śmierci.**

W odniesieniu do: Nowaka, Łojka, Piucińskiego, Opawskiego, Szweda — kary więzienia na lat 10.

Odnośnie do Karandy, Pasierbskiego, Madeja; Zarembińskiego, Berdysa — kary więzienia na lat 8.

Odnośnie do Kałużny Marii, co do której przewód nie wykazał przynależności do organizacji NSZ, a jedynie udzielenie pomocy, prokurator wnosi o karę więzienia nie niżej lat 5. Wreszcie odnośnie do nieletniego Kowalskiego Jana (16 lat), którego działalność w organizacji trwała krótko, ze względu na mniejsze napięcie złej woli, ze względu na okoliczności wychowania, iż był sierotą, chłopcem wciągniętym w ręce NSZ-owca — oskarżyciel wnosi o karę więzienia nie wyżej lat 3, a ze względu na okoliczności rokujące nadzieje poprawy — nawet bez wykonania kary, wnosi o zawieszenie wykonania na okres lat 5.

Stanisław Szczepański

urodzony 11.VIII. 1920 r.

Został w bestialski sposób zamordowany przez bandę terrorystyczną NSZ pełniąc obowiązki funkcjonariusza U. B. P.

Padł na posterunku w obronie praw orządności i demokracji.

Cześć Jego Pamięci

KOLEDZY

Antoni Dąbrowski

Sekretarz Komórki P.P.R. w Baboszewie pow. płońskiego zabity 27 lutego 1946 r. przez bandę terrorystyczną NSZ.

Cześć Jego Pamięci

KOMITET POWIATOWY P.P.R w Płońsku

Przegląd wydawnictw

Poświęcony głównie sprawom sztuk plastycznych, miesięcznik „Przegląd Artystyczny" (nr 2) zamieścił w numerze lutowym dwie interesujące prace o twórczości malarzy: Olgi Boznańskiej i Cizanne'a. O Boznańskiej, znakomitej naszej rodaczce, której twórczość uczcił niedawno Kraków wystawą pośmiertną, pisze wnikliwie *Tad. Dobrowolski*. Artykuł o Cizanne'ie, napisany przez znanego pisarza szwajcarskiego *C. F. Ramuza*, przetłumaczył *St. Flukowski*. „Przegląd Artystyczny", redagowany i wydawany na wysokim poziomie, może odegrać doniosłą rolę w dziedzinie pogłębiania kultury plastycznej w społeczeństwie polskim.

•

Wiceminister Oświaty — Bieńkowski dokonał w Łodzi otwarcia Wystawy Wydawnictw Powojennych, której eksponaty rozmieszczone w trzech salach obejmują około trzydziestu wydawców. Najokazalej przedstawiają się wydawnictwa *„Książki", „Czytelnika", „Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych"*. Reprezentowani są też nakładcy prywatni jak „Gebethner i Wolff", M. Arct i inni. Specjalne działy eksponatów — to pisma młodzieżowe, gazetki fabryczne, czasopisma dla świetlic. Wystawa stanowi bardzo interesujący przegląd osiągnięć wydawniczych pierwszego roku naszej odrodzonej państwowości.

•

Mieczysław Jastrun omawia w „Kuźnicy" (Nr 8) „tematy współczesne", zajmując się zwłaszcza sprawą spustoszeń moralnych dokonanych w Polsce przez okupację hitlerowską (brak wrażliwości na ludzką krzywdę i niedolę, antysemityzm i t. p.). Przywrócenie wartości pojęciom etyki, „przywrócenie prawdy słowom — pisze Jastrun — jest sprawą nie tylko pisarzy". Omawiając trudności, jakie ma do zwalczania u nas obóz demokracji i reformy, zmagający się z „terroryzmem obskurantyzmu politycznego", autor stwierdza w konkluzji, że „przyszłość należy do tych mas ludowych, które w latach wielkiego przełomu odebrawszy edukację demokratyczną, zrozumieją sens dokonanych przemian". W tymże numerze „Kuźnicy" *Roman Werfel* kontynuuje dyskusję na temat prądów i dążeń porozbiorowej emigracji polskiej, zaś *dr J. Barski* informuje o wynikach najnowszych badań naukowych w dziedzinie sztucznego zapładniania (żywy embrion ludzki w probówce).

•

Nowy numer „Odrodzenia" (Nr 8) przynosi m. in. interesujący artykuł *L. Podhorskiego - Okołowa* na temat kontaktów Mickiewicza z dekabrystami, wspomnienie historyczne *Tadeusza Holuja* o „Zapomnianej Rewolucji" krakowskiej w 1846 r. oraz opowiadanie *J. T. Zaleskiego* p. t. „Kwitnące sady", wyróżnione na konkursie Zw. Zaw. Literatów Polskich w Krakowie.

WŁADYSŁAW RYMKIEWICZ

Rafał z lasu

14)

Rzuciwszy ścierkę, chciała biec, przepędzić tego wałkonia Józka, żeby sobie stąd poszedł.

— Moja Maniu... — zaczęła i zatrzymała się na tych słowach. Za oknem dał się słyszeć turkot wozu.

Jula siadła bez sił na stołku. Zdjęły ją nagle okropne mdłości, obawiała się, że będzie wymiotować.

— Co pani? Co pani jest? — dopytywała się Mania zaniepokojona.

— Źle się czuję, Maniu droga — mówiła Jula słabym głosem. — Niech Mania tam idzie pomóc. Trzeba pomóc panu Rafałowi, a potem wyprząc konia.

Mania wybiegła żywo na podwórze. Przez okno było widać jej czerwony sweterek. Jaskrawa plama czerwieni pełgała szybko jak płomień na tle zielonych krzaków w słońcu. W jakiś czas potem ujrzała Jula obok tego czerwonego płomienia coś przeraźliwie białego na podobieństwo zlodowaciałej bryły śniegu. W oszałamiającym zawrocie głowy i półomdleniu nie mogła z początku pojąć co to znaczy. Dopiero gdy zmierzając w kierunku Zakopianki trzy osoby przybliżyły się, zrozumiała, że jest to bandaż z gipsu na nodze kulejącego Mietka.

Niebawem Rafał zdrożony przyszedł do kuchni „zdać raport", jak powiadał żartobliwie. Mietek został umieszczony na pierwszym piętrze, zaś Natan wywiał już do Chojnowa. Tamci dwaj umówili się, że przyjdzie do Stefanówki w początkach czerwca, zabrać Mietka po zdjęciu gipsu do przyjaciół w Chojnowie. Mania została we wszystko wtajemniczona i w razie niebezpieczeństwa zaalarmuje kogo należy.

— Martwi mnie tylko — powiedział w końcu Rafał — że ty będziesz miała z powodu Mietka dodatkową robotę. Trzeba mu nosić śniadanie, obiad...

— O mnie się nie troszcz — przerwała opryskliwie. — Myśl więcej o sobie, nie narażaj się niepotrzebnie, wtedy i ja będę spokojniejsza. Pamiętaj — dodała surowo — że już nie jesteś sam. Ponosisz odpowiedzialność za mnie i za dziecko.

Rafał niemile zdziwiony zmarszczył brwi. Jula nigdy jeszcze nie przemawiała do niego takim tonem. Zauważył w niej jakąś zmianę, z której nie zdawał sobie jeszcze dostatecznie jasno sprawy.

Obserwował Julę spod oka. Ciężkie kasztanowate włosy, opadające faliście na szyję, zdawały się pociągać jej głowę ku tyłowi, przez co twarz o wyraźnych, zdecydowanych rysach była majestatycznie wzniesiona, a piękne oczy barwy miodu spoglądały władczo z wysoka.

W brzmieniu jej głosu nie znał dotąd akcentu wyższości, który dziś po raz pierwszy dotknął go nieprzyjemnie.

Skąd się to wzięło? Czy chciała mieć nad nim przewagę? Czy zachowywała się tak dlatego, że miała zostać matką jego dziecka?

Dokończył pośpiesznie obiadu i wyszedł obiecując przyjść jutro.

Nazajutrz Józek nie stawił się do pracy. Jula miała z tego powodu wiele kłopotu w gospodarstwie i stary Pieśla musiał odbyć długi spacer do Szewnicy, do Mani Piekutówny z prośbą, żeby niezwłocznie sprowadziła Karbowskiego. Pod pewnym względem porzucenie pracy przez Józka upraszczało sytuację, ale Jula była zaniepokojona, obawiała się, czy pod nagłym odejściem nie kryje się co złego.

(d. c. n.)

Jak poszukiwac krewnych w Kanadzie

Tygodnik „Kronika Tygodniowa" w Kanadzie, ogłasza bezpłatnie poszukiwania krewnych na terenie Kanady. Należy pisać na adres:

„Kronika Tygodniowa" 1129 Dundas W., Toronto Canada.

AMERYKAŃSKIE BIURO INFORMACJI

Warszawa, Zielna 45 — ogłasza, że:

Obywatele ŻYDZI, którzy zamieszkali od roku 1939 w następujących miejscowościach:

Annopol, Biała Podlaska, Biała Rawska, Białystok, Bielsk Podlaski, Ciechanowiec, Ciechanów, Częstochowa, Czyżew, Drobin, Drohiczyn, Dubiec, Dukla, Gniewoszów, Grodzisk, Jedwabno, Kałuszyn, Kolbuszowa, Kosów Lubelski, Kutno, Lublin, Łęczyca, Łomża, Łódź, Międzyrzec, Nasielsk, Ostrołęka, Ostrowiec Kielecki, Ozorków, Pilica, Pilzno, Przemyśl, Pruszcnica, Radom, Siedlce, Sokoły, Strychów, Tyczyn, Tykocin, Włocławek, Zaklików, Zambrów, Zaręby Kościelne, Zychlin

proszeni są niezależnie od ich obecnego miejsca zamieszkania o zgłoszenie swoich adresów do

AMERICAN JOINT DISTRIBUTION COMMITTEE

WARSZAWA, CHOCIMSKA 18 — WYDZIAŁ ZIOMKOSTW

Przetarg nieograniczony

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę:

12.000 szt. podkładów sosnowych o wymiarach:

w-g typu VI — 21 X 14 x 14 x 2.50 m	= 4.000 szt.
w-g typu II — 25 x 15 x 15 x 2.60 m	= 4.000 szt.
w-g typu III — 21 x 14 x 14 x 2.50 m	= 4.000 szt.

Wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej w gotówce lub w papierach wartościowych uznanych za wystarczające przez Wydział Finansowy MZK składać należy w kasie MZK Młynarska 2.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Przetarg na dostawę podkładów" należy składać w Kancelarii Głównej MZK Młynarska 2 do dnia 30.3. b. r. do godz. 8.30.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 marca b. r. o godz. 9-tej.

MZK zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, podziału dostaw między kilku oferentów, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Przetarg nieograniczony

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę:

300 szt. słupów sosnowych teletechnicznych o wymiarach dług. 11 m. średnica górnego wierzchołka powyżej 20 cm.

Wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej w gotówce lub w papierach procentowych uznanych za wystarczające przez Wydział Finansowy MZK, składać należy w kasie MZK, ul. Młynarska 2.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Przetarg na dostawę słupów" należy składać w Kancelarii Głównej MZK, ul. Młynarska 2 do dnia 30.3. 1946 r. do godz. 8.30.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 marca b. r. o godz. 9-tej.

MZK zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, podziału dostawy między kilku oferentów oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Przetarg nieograniczony

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ogłasza przetarg nieograniczony na remont budynku przy ul. Berka Joselowicza 3, przeznaczonego na warsztaty reparacyjne samochodów oraz na mieszkania służbowe.

Ślepe kosztorysy i informacje otrzymać można od dnia 14 marca 1946 r. w Ministerstwie, Jasna 19, II piętro, pokój 43 w godz. 8—10.

Oferty w zalakowanych kopertach składać należy w wymienionym wyżej pokoju do dnia 18 marca godz. 9 rano.

Otwarcie kopert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-tej.

Przedsiębiorstwo budowlane, które otrzyma zlecenie wykonania robót, zobowiązane będzie do złożenia wadium w wysokości 3 proc. sumy przetargowej.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu i wyboru firmy.

Przetarg nieograniczony

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę:

15 kożuchów męskich o dług. 1.20 m z kołnierzami, szyte nićmi lnianymi.

Wadium przetargowe 2 proc. całkowitej oferowanej wartości kożuchów należy wpłacić gotówką lub w innych walorach uznanych przez Wydział Finansowy MZK za wystarczający, w kasie MZK ul. Młynarska 2 (gmach gimnazjum) w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na kożuchy" należy składać do godz. 8.30 do dnia 21.3.1946 r. w Kancelarii Głównej w skrzynce przetargowej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21.3 b. r. o godz. 9-ej.

Dyrekcja MZK zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przetarg nieograniczony

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie ogłaszają przetarg nieograniczony na dostawę:

200 toreb konduktorskich skórzanych w-g wzoru, który jest do obejrzenia w Magazynie Centralnym ul. Młynarska 2.

Wadium przetargowe 2 proc. całkowitej oferowanej wartości toreb należy wpłacić gotówką lub w innych walorach uznanych przez Wydział Finansowy MZK za wystarczający w kasie MZK ul. Młynarska 2 (gmach gimnazjum) w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na torby konduktorskie" należy składać do godz. 8.30 do dnia 21 marca b. r. w Kancelarii Głównej w skrzynce przetargowej. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21.3. b. r. o godz. 9-tej.

Dyrekcja MZK zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Przetarg nieograniczony

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Warszawie ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie:

100 szt. ślizgaczy do wagonów silnikowych.

Wzór ślizgacza jest do obejrzenia w Wydziale IV — Mechanicznym ul. Młynarska 2 w godzinach urzędowych.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na ślizgacze wagonowe" należy składać w Kancelarii Głównej ul. Młynarska 2, do dnia 21 marca b. r. do godz. 8.30. Otwarcie nastąpi w dniu 21.3.1946 r. o godz. 9.30.

Oferenci winni wpłacić wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy w gotówce lub papierach procentowych uznanych przez Wydział Finansowy MZK.

MZK zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, podział dostawy między kilku oferentów, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

OGŁOSZENIA DROBNE

PIŻMOWCE kupujemy każdą ilość. Płacimy najwyższe ceny. Warszawa, Puławska 61 (sklep) A. Chowańczak i S-ka.

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU KONSERWOWEGO

Rejon Wschodni Warszawa—Złota 37 m. 17

przyjmie do pracy fachowców z branży jarzynowo-owocowej na KIEROWNIKÓW TECHNICZNYCH

Podanie wraz z życiorysem należy składać pod adresem wskazanym na wstępie

PRZETARG

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Łódzkiego ogłasza przetarg nieograniczony na remont gmachu przy ul. Zachodniej Nr 63 w Łodzi.

Oferty w-g treści ślepego kosztorysu należy składać w Dyrekcji L. P. w Łodzi ul. Piramowicza Nr 6 w Sekretariacie Dyrektora, pokój Nr 12 do godziny 11-tej dnia 5 kwietnia 1946 r. w kopercie należycie zamkniętej w napisem „Oferta na remont gmachu przy ul. Zachodniej Nr 63". Otwarcie ofert w tym samym dniu o godzinie 12-tej.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w biurze Technicznym Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi ul. Piramowicza Nr 6.

Wadium przetargowe w wysokości 5 proc. sumy oferty należy złożyć w PKO Łódź na konto VII — 104, a dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Dyrekcja Lasów Państwowych
Okręgu Łódzkiego w Łodzi

POWAŻNA INSTYTUCJA SPOŁECZNA w Warszawie zaangażuje niezwłocznie: *Kierownika garażu; Samodzielnego urzędnika* Wydziału Propagandy: *Księgowego; Biegłą stenotypistkę; Portiera.* Oferty z życiorysem składać w Administracji „Głosu Ludu" pod Nr 100

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH, Nowogrodzka 58 II p. Początek wykładów 10 marca b. r. Informacja 9—15.

KUCHARZ poszukuje pracy. Wiadomość Dolna 77 — 44.

POSZUKUJEMY SYNA KOTOWICZA HENRYKA ostatnio przebywającego w Niemczech w miejscowości Lichtenfelde West. Poszukują rodzice, Błonie k. Warszawy, Moniuszki 1.

KUPCY! „Centrala Cukierków" J. Fuchs i S-ka, Al. Jerozolimskie 63. Ceny hurtowe. Codziennie świeży towar z f-my Fuchs. Fachowy asortyment nowości. Sprzedaż i zakup każdej ilości towaru.

POTRZEBNA młoda panienka do sklepu perfumeryjnego. Marszałkowska 59 przy Koszykowej.

POTRZEBNA HAFCIARKA na robotę wojskową bajorkową. Wiadomość: Wspólna 12 m. 33.

MASZYNISTKI wykwalifikowane ze znajomością języków angielskiego i francuskiego potrzebne. Rakowiecka 4. pokój 217.

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: kartę rozpoznawczą i legitymację służbową Inspektoratu Szkolnego wydane na nazwisko: Nowakowska Bronisława.

DZIEN WARSZAWY

POGODA

Biuro Informacyj Meteorologicznych portów lotniczych „Lot" komunikuje:

Wczoraj notowano zachmurzenie duże z miejscowymi przejaśnieniami, temperatura dniem wynosiła od plus 2 st. na północy do plus 4 st. w środku i na południu kraju.

„Dzisiaj przewidywane jest w dalszym ciągu zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Nocą przymrozek, dniem wzrost temperatury do plus 2 st. na północy do plus 6 st. na południu kraju. Słabe wiatry południowo - wschodnie.

AKADEMIA MIĘDZYNARODOWEGO DNIA KOBIET

Dziś, t. j. dnia 10 marca o godz. 14-ej odbędzie się z inicjatywy społeczno - obywatelskiej Ligi Kobiet akademia poświęcona Międzynarodowemu Dniu Kobiet. Akademia odbędzie się w gmachu B.G.K. Al. Jerozolimskie 1, w głównej sali parterowej. Po części oficjalnej, część koncertowa na którą złożą się produkcje kwartetu muzycznego Polskiego Radia, śpiew ob. ob. Łapniewskiej i Szopskiego i duet taneczny Nowakówny, Kopińskiej: Konferansjerska i recytacje ob. Porajska, akompaniament ob. Golusowa. Wstęp bezpłatny.

POKAZ FILMU Z DZIAŁALNOSCI UNRRA W POLSCE

W dn. 9 b. m. w sali kinoteatru „Polonia" przy ul. Marszałkowskiej w obecności szefa UNRRA na Polskę bryg. Doobry, ambasadora St. Zjedn. Am. Płn., wiceministra Zdrowia ob. Moszyńskiego oraz licznych zaproszonych gości odbył się pokaz filmu z działalności UNRRA w Polsce.

W dalszym ciągu film obrazuje pomoc udzieloną przez UNRRA w Polsce we wszystkich jej przejawach.

OSTRZEŻENIE DLA SKLEPÓW ROZDZIELCZYCH

Wydział Organizacji Rozdziału i Kontrol Zarządu Miejskiego ostrzega wszystkie sklepy rozdzielcze artykułów kontyngentowych przed rejestrowaniem skradzionych 31 kart kat. I-ej na miesiąc marzec 1946 r. w Biurze Okręgowym „Ochota". Skradzione karty zaopatrzone były numerami od 75.602 do 75.632 wł.

W razie ujawnienia przez Kontrolę Wydziału zarejestrowania z zastrzeżonej karty przez sklep rozdzielczy, w stosunku do właściciela sklepu zostaną wyciągnięte konsekwencje prawne niezależnie od cofnięcia uprawnień rozdzielczych.

OFIARY

W piątą bolesną rocznicę śmierci najukochańszego męża ś. p. Karola Wójcika, długoletniego pracownika fabryki drutu i gwoździ na Pradze, zamordowanego przez zbirów hitlerowskich w Oświęcimiu, zamiast kwiatów przeznaczam zł 300 na sieroty po zamordowanych towarzyszach idei.

Zrozpaczona żona.

Radio

NIEDZIELA, 10 MARCA

6.57 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.00 Muzyka lekka. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Muzyka poranna. 11.45 Problemy tygodnia. 12.04 Poranek symfoniczny w wyk. Orkiestry Katowickiej. 14.00 Audycja muzyczna dla świetlic wiejskich. 15.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 16.20 Audycja dla młodzieży p. t. „Życie Marii Curie - Skłodowskiej". 16.35 W Moskwie — wspomnienie H. Boguszewskiej. 18.20 Przegląd tygodniowy. 19.05 „Uśmiech i piosenka" — „Parodie piosenek popularnych". 19.30 Dziennik wieczorny. 20.00 „Mozaika muzyczna". 21.30 Skrzynka poszukiwania rodzin zagranicą. 22.15 Koncert orkiestry tanecznej P. R. 23.00 Ostatnie wiadomości radiowe. 23.00 Skrzynka posz. rodzin zagranicą. 23.55 Hymn.

Wracają zbiory i zabytki kultury

Wielk. wkład pracy Biura Rewindykacji

W Muzeum Narodowym w Warszawie odbyła się konferencja prasowa, której tematem była działalność Wydziału Rewindykacji i Odszkodowań w dziedzinie kultury. Całokształt zagadnień zreferował naczelnik Wydziału *dr Tomkiewicz*. Systematycznie wprowadzony przez okupanta rabunek naszego mienia i dorobku kulturalnego dzieł sztuki, zabytków historycznych etc. ogołocił zbiory i muzea z najcenniejszych obiektów.

Systematycznie i planowo prowadzony był rabunek, niemniej systematycznie i planowo przeprowadzane być muszą rewindykacje odnalezionego i ocalonego mienia. Dzięki działającej od 6 miesięcy w Austrii na terenie okupacji amerykańskiej ekipy polskiej odnalezione zostały i zabezpieczone duże ilości zbiorów polskich m. którymi znajdują się najcenniejsze spośród wywiezionych z Warszawy. Zbiory odnaleziono w Tyrolu na terenie zamku Fischorn.

Biuro Rewindykacji i Odszkodowań powołane zarządzeniem Ministra Kultury i Sztuki dnia 5 marca 1945 r. zajęło się wespół z Komitetem Rzeczoznawców w pierwszym roku swego istnienia pracami nad odzyskaniem wywiezionych zabytków i przygotowaniem dla delegacji polskiej materiału dowodowego, który będzie przedstawiony kompetentnym czynnikom alianckim na Kongresie Pokojowym. W tym też celu opracowane zostały przez wybitnych fachowców i rzeczoznawców referaty, które wydawane są już stopniowo w językach: polskim, angielskim, franouskim i rosyjskim, jako: „Prace i materiały Wydziału Rewindykacji". Ustalenie naszych strat w zakresie dzieł sztuki, zabytków kultury i przyrody przeprowadzone zostało w formie ankiety, rozesłanej do wszystkich Wydziałów Kultury i Sztuki, Kurii Biskupich, Komitetów Żydowskich

Sporządzona została również kartoteka zabytków i dzieł sztuki wywiezionych i znajdujących się w Niemczech i Austrii. Liczy ona około 1.500 pozycyj. Równocześnie opracowano listę obrazów, znajdujących się w muzeach Berlina, Drezna i Lipska t. j. w strefie okupacyjnej radzieckiej.

W wyniku porozumienia MSZ i Ambasady Amerykańskiej ustalono na kwiecień rewindykację słynnego ołtarza Mariackiego, wywiezionego do Norymbergi oraz szeregu innych obiektów muzealnych. Specjalnie zorganizowana placówka rewindykacyjna w Londynie pod kierownictwem dra Estreichera reprezentuje nasze interesy w alianckich komisjach.

Do kraju powróciły już zbiory Wielkopolskie, które spakowane w 80 skrzyniach i wywiezione przez Niemców do Saksonii, odnalezione zostały i zabezpieczone przez Armię Czerwoną. Zbiory te przesłane do Moskwy wróciły do Poznania przekazane przez Muzeum im. Puszkina w Moskwie.

Dzięki systematycznie i stale prowadzonej „repatriacji" zabytków szereg cennych historycznych i kulturalnych zabytków wróci do kraju.

Cukier, herbatę, konserwy i płatki

otrzymamy w marcu na karty zaopatrzenia

Resort Zaopatrzenia m. st. Warszawy podaje do wiadomości, że w sklepach rozdzielczych spożywczych i mięsnych od dnia 18 marca do dnia 28 marca 1946 r. wydawane będą na karty zaopatrzenia za miesiące styczeń, luty i marzec następujące artykuły: cukier — na kupon nr 28 kart styczniowo-lutowych jako przydział na miesiąc luty w następującej ilości: dla kat. I-ej — 1 kg, dla kat. II-ej — 0,40 kg, dla kat IR — 0,25 kg. Cena cukru zł 15 — za kilogram oraz cukier po raz drugi na kupon nr 3 kart marcowych jako przydział za miesiąc marzec w ilościach jak wyżej. Herbata naturalna — na kupon nr 2 kart marcowych w ilości: dla kat. I-ej — 0,02 kg i IR — 0.1 kg. Cena herbaty zł 600 za 1 kilogram. Sól biała — na kupon nr 1 kart marcowych w ilości: kat. I-sza — 0,40 kg, II-ga — 0.40 kg, IR — 0,30 kg, III-cia — 0.20 i IIR — 0,20 kg. Cena soli zł 3 — za 1 kilogram. Cukierki dla dzieci: na kupon I-szy kart marcowych dziecięcych po 0,30 kg. Cena cukierków zł 44 za 1 kilogram. Płatki owsiane dla dzieci na kup. nr 10 kart styczniowo-lutowych dziecięcych po 0,60 kg. Jest to przydział za miesiąc luty. Cena płatków 1.70 zł za 1 kg.

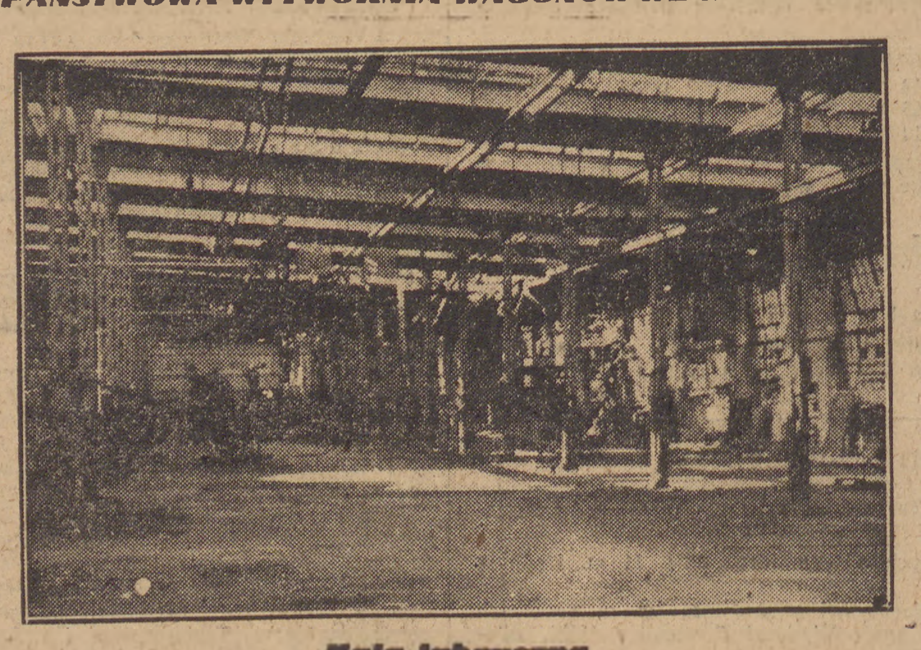
W sklepach rozdzielczych mięsnych. — Konserwy mięsne na kupon nr 33 kart styczniowo-lutowych jako przydział za miesiąc luty w ilości: kat. I-sza — 3 puszki o wadze netto 340 gr. Kategoria II-ga — 2 puszki, kategorie zaś — IR, III i IIR — po 1 puszce. Cena konserw zł 4.10 za 1 puszkę. Do wykazanych cen detalicznych doliczone będą koszty przewozu z magazynów „Społem" do sklepów rozdzielczych. Opłacenie wymienionych artykułów przez sklepy rozdzielcze winno być zakończone najpóźniej w d. 14 b.m.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Sala Polskiej YMCA, Konopnickiej 6, godz. 10-a i godz. 16-a. — Półfinały i finały Mistrzostw Pięściarskich Warszawy (indywidualnych, seniorów).

Stadion W.P., Łazienkowska, godz. 12-a — K.S. „Polonia" — K.S. „Bzura"; **godz. 14-a** — WKS „Legia" — K.S. „Jedność" (Żabieniec). Oba te spotkania piłkarskie rozpoczynają cykl rozgrywek o srebrny Puchar WOZPN, ofiarowany przez mistrzów - jubilerów warszawskich. (St. Smolarka i St. Syrzyckiego).

PAŃSTWOWA WYTWÓRNIA WAGONÓW WE WROCŁAWIU



Hala fabryczna

Z życia Partii

WSPÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW PPR I PPS W SPRAWIE BLOKU WYBORCZEGO

Praga Centralna. Dziś, w niedzielę o godz. 10-ej rano, w sali teatru „Comedia" (Szwedzka 2/4), oraz

Grochów, dziś, w niedzielę o godz. 11-ej w sali „Wedla" (Zamojskiego 26), odbędą się wspólne zebrania członków i sympatyków PPR i PPS wymienionych dzielnic w sprawie bloku wyborczego. Po zebraniach przewidziana jest część artystyczna w wykonaniu zespołów Wojska Polskiego.

ZEBRANIA DYREKTOROW FABRYK

Komitet Warszawski PPR zawiadamia, że w Wydziale Przemysłowym KW PPR (Al. Jerozolimskie 57) odbędą się zebrania tow. dyrektorów fabryk i zjednoczeń w następujących terminach: **w poniedziałek, 11 marca** o godz. 10 — przemysłu chemicznego; **we wtorek, 12 marca** o godz. 10 — przemysłu skórzanego.

DZIELNICA ŚRÓDMIEŚCIE

Dziś, w niedzielę, o godz. 11 w lokalu KD (Mokotowska 48) odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków PPR, na którym zostanie wygłoszony referat na temat bloku wyborczego.

W poniedziałek, 11 marca o godz. 15.15 odbędzie się ogólne zebranie pracowników BGK (Al. Jerozolimskie 1, pokój 406) na którym przemawiać będą przedstawiciele PPR, PPS, SP i PSL na temat aktualnych zagadnień politycznych w kraju.

W poniedziałek, 11 marca o godz. 8 rano, w lokalu KD (Mokotowska 48) odbędzie się ogólne zebranie pracowników gastronomicznych, na którym zostanie wygłoszony referat n. t. „Jedność demokracji a wybory".

DZIELNICA ZACHÓD

W poniedziałek, 11 marca o godz. 18 koło partyjne „Franaszek" organizuje ogólne zebranie pracowników fabryki „Franaszek" (Wolska 41), na którym zostanie wygłoszony referat na temat bloku wyborczego.

Koło partyjne „Szpital Wolski" organizuje w poniedziałek, 11 marca o godz. 14 ogólne zebranie pracowników szpitala (Płocka 26) z referatem n. t. „Naród polski przed wyborami".

Z teatrów i kin

TEATRY

Państwowy Teatr Polski — godz. 17.30 — „Lilla Weneda".

Opera, (Marszałkowska 8) wystawia w niedzielę dn. 10 b. m. o godz. 14-ej Operę Komiczną — Rossiniego „Cyrulik Sewilski" w następującej obsadzie: pp.: Wiesława Ćwiklińska, Aleksander Klonowski, Kazimierz Poreda, Eugeniusz Mossakowski, Józef Sendecki i Janina Sowilska, a o godz. 17.30 w następującej obsadzie: pp.: Maryla Karwowska, Janusz Popławski, Kazimierz Poreda, Józef Korolkiewicz, Józef Sendecik i Janina Sowilska. Reżyseria S. Cegielski. Dyryguje T. Mazurkiewicz. Bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej rano.

Teatr Mały, Marszałkowska 81 — „Freuda — teoria snów" A. Cwojdzińskiego.

Teatr Powszechny (Zamoyskiego 20) — codziennie o godz. 18 dramat w 5 aktach, z prologiem H. Ibsena p. t. „Wróg Ludu", w reżyserii H. Marycińskiego.

Teatr Comedia, Szwedzka 2/4 — codziennie o godz. 18-ej „Dom otwarty" Bałuckiego.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 33) — Film muzyczny „Muzyka i miłość". Nad program Polska Kronika Filmowa 6/46.

POLONIA (Marszałkowska 56) — „Świat się śmieje". Nad program reportaż z obrad Organizacji Narodów Zjednoczonych.

TĘCZA (Żoliborz, Suzina 4) — „Parada sportowa w Moskwie", dodatki: „Kaftan bezpieczeństwa" i „Mała kawiarenka" oraz aktulności tygodnia.

SYRENA (Praga, Inżynierska 4) — „Pojedynek" i reportaż z IX sesji KRN.

Początek we wszystkich kinach o godz. 13, 15, 17, 19. W niedzielę i święta poranki o godz. 11.

Godziny przyjęć: REDAKTOR NACZELNY od godz. 15 do 16. SEKRETARZ REDAKCJI od godz. 10—11 Adres Redakcji: Warszawa, Smolna 12
Telefony: Naczelny redaktor 86645. — Zastępca nacz. redaktora 88229. — Sekretarz redakcji 88228 — Administracja 88227
Wydawca: KOMITET CENTRALNY POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ Redaguje KOMITET REDAKCYJNY
ADMINISTRACJA: Smolna 12. Drukarnia Zakładów Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „KSIĄŻKA", Warszawa, Smolna 12. B-04640